

BIULETYN SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ
I SPRAW PUBLICZNYCH



2021
(styczeń-grudzień)

Opracowanie

SSN prof. dr hab. Adam Redzik

Katarzyna Brzostek

Monika Krzyżańska – Sidor

Wydawca

Sąd Najwyższy

00-951 Warszawa

Plac Krasińskich 2/4/6

www.sn.pl

WSTĘP

Szanowni Państwo,

z przyjemnością przedstawiamy kolejny numer Biuletynu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w którym omówione zostały najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w tej Izbie w roku 2021. Znajdą w nim Państwo także szereg istotnych z punktu widzenia praktyki orzeczniczej zagadnień, które wyłoniły się na gruncie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy spraw należących do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Serdecznie zapraszam do lektury.

dr hab. Krzysztof Wiak

Prezes Sądu Najwyższego

kierujący pracą Izby

Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	2
PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP	5
1. Sprawy przedstawione z zagadnieniem prawnym (repertorium NZP).....	5
2. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)	19
3. Sprawy ze skarg kasacyjnych z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz spraw, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (repertorium NSK , NSKP)	43
4. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS).....	49
5. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP).....	54
6. Sprawy wyborcze (repertorium NSW).....	55
7. Pozostałe sprawy (repertorium NWW, NZ, NO).....	57

WYKAZ SKRÓTÓW

Dz.U. – Dziennik Ustaw

EKPCz – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka

IKNiSP – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740 ze zm.)

Konstytucja – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1444 ze zm.)

k.p. – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1320 ze zm.)

SĄD NAJWYŻSZY

k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 735 ze zm.)

k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1575 ze zm.)

k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 534 ze zm.)

KSSiP – Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

k.wyb. – ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1319 ze zm.)

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

PKW – Państwowa Komisja Wyborcza

p.u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. 2020, poz. 2072 ze zm.)

pr.en. – ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (t.j. Dz.U. 2021, poz. 716 ze zm.)

pt. – pod tytułem

p.t. - ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. 2021, poz. 576 ze zm.)

p.u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. 2020, poz. 2072 ze zm.)

SN – Sąd Najwyższy

tj. – to jest

tekst jedn. – tekst jednolity

TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r. (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864 ze zm.)

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

TUE – Traktat o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 r. (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864 ze zm.)

u.COVID – ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374 ze zm.)

u.i.l. – ustawa z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1342)

SĄD NAJWYŻSZY

u.KRS – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. 2021, poz. 269)

u.k.w.h. - ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2204 ze zm.)

u.o.k.k. – ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. 2021, poz. 275)

u.p.n.p.r. - ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz.U. 2017, poz. 270)

UOKiK – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

URE – Urząd Regulacji Energetyki

u.s.p.p. – ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75 ze zm.)

u.SN – ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904)

u.t.k. – ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1043 ze zm.)

UTK – Urząd Transportu Kolejowego

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP

1. Sprawy przedstawione z zagadnieniem prawnym (repertorium NZP)

Obwieszczenie Prezydenta RP o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym lub Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Uchwała Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2021 r., I NZP 5/21

Szczególnie doniosła, z uwagi na materię rozstrzygnięcia, leżącą w obszarze prawa konstytucyjnego jest uchwała Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2021 r., I NZP 5/21, której Sąd Najwyższy, na podstawie art. 87 § 1 zd. 2 u.SN nadał moc zasady prawnej. Zgodnie z tą uchwałą:

„I. Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym lub Naczelnym Sądzie Administracyjnym (art. 31 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904, stosowany samodzielnie lub w zw. z art. 49 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 137), jako czynność urzędowa o charakterze informacyjnym i niewładcym, nie podlega obowiązкови kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, który odnosi się jedynie do aktów urzędowych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 144 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78 poz. 483 ze zm.).

II. Obwieszczenie, o którym mowa w punkcie I. pozwala osobom, które spełniają ustawowe warunki objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, prawidłowo i skutecznie zainicjować postępowanie kwalifikacyjne przed Krajową Radą Sądownictwa, na zasadach określonych w art. 31 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904).”

SĄD NAJWYŻSZY

Sąd Najwyższy orzekający w składzie zwykłym, rozpoznając odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na trzy stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego w Izbie Gospodarczej, powziął wątpliwość, czy obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wolnych stanowiskach sędziego, ogłoszone w Monitorze Polskim w przypadkach, gdy ustawa przewiduje ogłoszenie takiego obwieszczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 31 § 1 u.SN w zw. z art. 49 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 137), wydane bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, prawidłowo i skutecznie inicjuje postępowanie nominacyjne do sądu, którego obwieszczenie dotyczy.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego powołał szeroką argumentację na rzecz stanowiska, że obwieszczenie o wolnych stanowiskach sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym nie jest aktem urzędowym Prezydenta RP w rozumieniu art. 144 ust. 1 Konstytucji RP, który wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Jest to bowiem inna czynność urzędowa, polegająca na podaniu do publicznej wiadomości (w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski”) w sposób autorytatywny, informacji o wolnych stanowiskach sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, wszczynająca procedurę wyłaniania kandydatów na stanowisko sędziego tego sądu. Przystoi jednak również poglądy odmienne, pojawiające się w orzecznictwie i doktrynie, a w szczególności zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, zawierającym tezę, w myśl której obwieszczenie Prezydenta RP o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym wydane bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów było dotknięte wadliwością i nie mogło spowodować uruchomienia niewadliwego postępowania zmierzającego do obsadzenia stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Analogiczne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, podnosząc argument, że w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., uprawnienie do ogłaszania obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym przysługiwało Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, bez jakiegokolwiek

SĄD NAJWYŻSZY

uszczerbku dla możliwości realizowania przez Prezydenta kompetencji polegającej na powołaniu sędziów Sądu Najwyższego. Tym samym, zdaniem NSA, podejmowanie decyzji o obwieszczeniu o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym przez Prezydenta RP nie stanowi czynności koniecznej do wykonywania prerogatywy polegającej na powoływaniu sędziów Sądu Najwyższego, lecz może stanowić instrument uznaniowego wpływania na to, czy w ogóle i w jakim czasie stanowiska w Sądzie Najwyższym zostaną obsadzone.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zwrócił uwagę, że wprawdzie uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, z dniem ogłoszenia tego wyroku utraciła swój walor normatywny jako niekonstytucyjna (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP), to jednak stanowisko przyjęte w jej uzasadnieniu, dotyczące znaczenia kontrasygnaty, przywoływane jest w orzeczeniach Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydawanych na skutek odwołań od uchwał KRS w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (wyroki NSA: z 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, II GOK 3/18, II GOK 5/18, II GOK 6/18, II GOK 7/18; z 13 maja 2021 r., II GOK 4/18; z 21 września 2021 r., II GOK10/18, II GOK 11/18, II GOK 12/18, II GOK 13/18 i II GOK 14/18 z 11 października 2021 r., II GOK 16/18). Stwierdził również, że przedstawione zagadnienie prawne dotyczy wszystkich postępowań nominacyjnych sędziów, które na podstawie obowiązujących przepisów ustawowych inicjowane są obwieszczeniem Prezydenta RP.

Uzasadniając stanowisko wyrażone w omawianej uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że od początku okresu obowiązywania Konstytucji RP przyjmowano w doktrynie, iż nie każde działanie Prezydenta mające charakter oficjalny, może być kwalifikowane jako „akt urzędowy” w rozumieniu art. 144 ust. 1 Konstytucji RP, ale że działanie takie może polegać na dokonywaniu, innych niż akty urzędowe, „czynności urzędowych”. Same przepisy prawa, w szczególności zaś (choć nie wyłącznie) przepisy Konstytucji RP (art. 133 ust. 1 pkt 1, art. 131 ust. 1), wskazują na konieczność wyróżniania, obok aktów urzędowych Prezydenta RP w rozumieniu art. 144 Konstytucji RP, również innych „czynności urzędowych”, które - choć mają umocowanie

SĄD NAJWYŻSZY

w obowiązujących przepisach prawa - nie powinny podlegać kontrasygnacie i nigdy w praktyce jej nie podlegają. Oprócz powiązania tych czynności z realizacją przepisów określających funkcje i zadania Prezydenta RP, jako na drugie kryterium pozwalające wyróżnić kategorię „czynności urzędowych” wskazuje się na niewładczy charakter tych działań, albowiem nie tworzą one nowej sytuacji prawnej.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że określona w art. 31 § 1 u.SN kompetencja Prezydenta RP obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” - po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego - liczby wolnych stanowisk sędziego przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, jest konsekwencją dokonania innej czynności przez Prezydenta RP, mianowicie określenia na podstawie art. 4 u.SN, w drodze rozporządzenia, regulaminu Sądu Najwyższego, w którym ustalona zostaje liczba stanowisk sędziego Sądu Najwyższego nie mniejsza niż 120, w tym ich liczba w poszczególnych izbach. Regulamin Sądu Najwyższego jest niewątpliwie aktem urzędowym Prezydenta w rozumieniu art. 142 i art. 144 Konstytucji RP i podlega kontrasygnacie Prezesa Rady Ministrów. Jednocześnie obwieszczenie o liczbie wolnych stanowisk sędziowskich w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, jest już jedynie obowiązkiem informacyjnym, który Prezydent RP realizuje po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Ten obowiązek informacyjny jest realizowany w warunkach określonych uprzednio aktem urzędowym Prezydenta RP, który został kontrasygnowany przez Prezesa Rady Ministrów. W tym sensie, obwieszczeniu Prezydenta RP o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym nie sposób przypisać charakteru władczego. Władczy charakter mają natomiast przepisy regulaminu Sądu Najwyższego; to one tworzą nową sytuację prawną określając liczbę stanowisk sędziowskich w całym Sądzie Najwyższym i w poszczególnych jego izbach. Samo obwieszczenie natomiast, służąc realizacji zadań ustrojowych Prezydenta RP określonych w art. 126 ust. 1 Konstytucji RP, nie ma już tego władczego charakteru. Stanowi ono jedynie techniczną konsekwencję władczego rozstrzygnięcia o sprawach państwa, jakim jest ustalenie liczby stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy podkreślił znaczenie regulacji ustawowej, zgodnie z którą obwieszczenie, o którym mowa w art. 31 § 1 u.SN, jest dokonywane przez Prezydenta

SĄD NAJWYŻSZY

RP „po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego”. Okoliczność ta dodatkowo uwypukla zatem fakt, że wskazana czynność dotyczy funkcjonowania władzy sądowniczej i pozostawać musi poza zasięgiem oddziaływania Rady Ministrów i jej Prezesa. Obwieszczenie o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym lub w Naczelnym Sądzie Administracyjnym nie należy do materii, w której konstytucyjnie dopuszczalne jest przyznanie Prezesowi Rady Ministrów kompetencji do wpływania na możliwość dokonania tej czynności przez Prezydenta RP. Przyznanie Prezesowi Rady Ministrów prawa kontrasygnaty względem obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym lub w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, oznaczałoby możliwość blokowania przez egzekutywę realizacji konstytucyjnej funkcji Prezydenta RP jako gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126 Konstytucji RP) w odniesieniu do najwyższych organów władzy sądowniczej.

Dopuszczalność wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, wydanej na podstawie art. 69 § 1b p.u.s.p.

Uchwała Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NZP 3/21

W drodze powyższej uchwały Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii dopuszczalności odwołania do Sądu Najwyższego od uchwały KRS wydanej na podstawie art. 69 § 1b p.u.s.p.

Art. 69 § 1b zd. 1 i 2 p.u.s.p. stanowi, że Krajowa Rada Sądownictwa może wyrazić zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów. Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna.

Zgodnie z art. 43 ust. 1 u.KRS, uchwała Rady staje się prawomocna, jeżeli nie przysługuje od niej odwołanie. Z kolei zgodnie z art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS, uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej.

SĄD NAJWYŻSZY

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się rozbieżność w wykładni powołanych wyżej przepisów w aspekcie dopuszczalności wniesienia odwołania od uchwały KRS w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek uprawniający go do przejścia w stan spoczynku. W postanowieniu z 15 stycznia 2019 r. oraz w wyroku z 26 marca 2019 r., I NO 57/18, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że uchwały KRS w sprawach osobowych, co do zasady, podlegają kontroli pod względem ich zgodności z prawem, natomiast wyjątek stanowi art. 44 ust. 1 zd. 2 u.KRS, który wskazuje, że odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Zarówno przepisy u.KRS, jak i p.u.s.p., nie zawierają regulacji prawnej przewidującej wyłączenie zaskarżalności uchwały KRS podjętej w następstwie złożenia przez sędziego oświadczenia o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziego. Powyższe stanowisko zostało podtrzymane m.in. w postanowieniu z 15 kwietnia 2020 r., I NO 191/19; wyroku z 3 czerwca 2020 r., I NO 3/20; postanowieniu z 10 czerwca 2020 r., I NO 189/19 oraz wyroku z 2 grudnia 2020 r., I NO 190/19. Odmienne zapatrywanie w omawianej kwestii Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniach: z 9 kwietnia 2019 r., I NO 13/19; z 6 maja 2019 r., I NO 187/19 i z 12 sierpnia 2020 r., I NO 77/20 – przyjmując, że literalne brzmienie art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. potwierdza, iż jest to wyjątek od ogólnej zasady zaskarżalności uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, wyrażonej w art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu przedstawionego zagadnienia prawnego w powiększonym składzie, podjął uchwałę:

„Od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa wydanej na podstawie art. 69 § 1b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 2072) przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego [art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 269)]”.

W uzasadnieniu uchwały zwrócono w pierwszej kolejności uwagę, że art. 44 u.KRS wprost wprowadza normatywną podstawę do uznania, że uchwały KRS w sprawach indywidualnych (w szczególności sędziów) podlegają kontroli sądowej

SĄD NAJWYŻSZY

(Sądu Najwyższego) i przepis ten kreuje w tym zakresie generalną zasadę dopuszczalności drogi sądowej oraz zaskarżalności tych uchwał.

Odnosząc się już bezpośrednio do przedstawionej przez zwykły skład Sądu Najwyższego wątpliwości, czy art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. może być uznany za przepis szczególny, wyłączający drogę sądową dla odwołania od uchwały KRS, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podniósł, że uchwała KRS w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągającego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku zbliża się w swej istocie do aktu administracyjnego, a więc rozstrzygnięcia władzy publicznej, kształtującego prawa i obowiązki jednostki (obywatela). Zasadniczo nie ma przy tym znaczenia procedura, w której dochodzi do podjęcia aktu administracyjnego (wydania decyzji administracyjnej lub innego aktu władczego), a zatem do wydawania aktów administracyjnych może dochodzić i w praktyce dochodzi nawet przy wyłączeniu bezpośredniego stosowania przepisów k.p.a. W tym kontekście nie ma zatem znaczenia fakt, że zgodnie z art. 2 u.KRS, w postępowaniu przed Radą nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Reasumując tę część rozważań Sąd Najwyższy orzekający w składzie powiększonym stwierdził, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągającego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku ma cechy aktu administracyjnego, albowiem rozstrzyga w sposób jednostronny, władczy i wiążący o prawach konkretnej osoby (sędziego) w zakresie możliwości dalszego pełnienia służby sędziowskiej (wykonywania zawodu).

Przechodząc do wykładni pojęcia „ostateczna”, użytego przez ustawodawcę w art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p., Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „ostateczności” pojawia się w kontekście decyzji administracyjnej w Kodeksie postępowania administracyjnego. Artykuł 16 § 1 zd. 1 k.p.a. zawiera definicję decyzji ostatecznej, stanowiąc: „decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne”. Natomiast art. 16 § 2 k.p.a. stanowi, że „decyzje mogą być zaskarżone do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach”. Ponownie jednak zaznaczył, że ostateczność jest instytucją

SĄD NAJWYŻSZY

charakterystyczną dla prawa administracyjnego w ogóle, a jej stosowanie (uwzględnianie) nie jest związane jedynie ze stosowaniem przepisów k.p.a.

Brak możliwości odwołania w administracyjnym toku instancji nie wyłącza zatem możliwości sądowej kontroli legalności aktu administracyjnego. Oznacza to, że decyzje ostateczne mogą być zaskarżone na zasadach i w trybie określonym w odrębnych ustawach do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem. Formalne wyłączenie stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu przed KRS nie oznacza, że w procedurze tej nie należy brać pod uwagę dyrektyw płynących z zasad ogólnych k.p.a., a więc również zasady zaskarżalności decyzji administracyjnych do sądu (sądowej kontroli administracji).

Konkludując swoje rozważania, Sąd Najwyższy stwierdził, że nadanie aktowi rozstrzygającemu indywidualną sprawę atrybutu (przymiotu) „ostateczności” nie wyłącza jego kontroli sądowej z punktu widzenia legalności. Gdyby natomiast przepis szczególny, za jaki można by potencjalnie traktować art. 69 § 1b p.u.s.p., miałby wyłączać sądową kontrolę uchwał w zakresie ich legalności – w przedmiocie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziowskiego – to musiałby czynić to wprost, tj. wyłączać odwołanie od uchwały KRS do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że wykładnia art. 69 § 1b p.u.s.p. nie może pomijać wniosków wynikających z prawa europejskiego. Z dotychczasowych wypowiedzi orzeczniczych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) wynika, że zagadnienia, które dotyczą mechanizmu przechodzenia sędziów w stan spoczynku powinny być objęte prawem do sądu (w konsekwencji istnieć powinna droga sądowa i możliwość kontroli aktów tego dotyczących), ponieważ prawidłowo ukształtowany mechanizm przechodzenia w stan spoczynku gwarantuje nieusuwalność sędziego, a więc jest jednym z elementów ochrony niezawisłości sędziowskiej.

Dopuszczalność nałożenia kary pieniężnej za naruszenie ograniczenia poboru energii elektrycznej także na odbiorcę niebędącego przedsiębiorcą.

Uchwała Sądu Najwyższego z 20 października 2021 r., I NZP 2/21

W przedmiotowej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne przedstawione mu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: URE). Przedmiotową decyzją Prezes URE nałożył na odbiorcę energii elektrycznej karę pieniężną za naruszenie obowiązku stosowania się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, wprowadzonych przez operatora systemu dystrybucyjnego, który to obowiązek wynika z art. 11 i art. 11d ust. 3 pr.en.

Rozpoznając apelację wniesioną przez powoda (ukarany podmiot, będący uczelnią), Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość co do zakresu zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 3a pr.en. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 lipca 2021 r.), zgodnie z którym karze pieniężnej podlega ten, kto nie stosuje się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii, wprowadzonych na podstawie art. 11, art. 11c ust. 3 lub art. 11d ust. 3 pr.en. Ustawa - Prawo energetyczne zakłada bowiem, że wysokość kary uzależniona jest od przychodu przedsiębiorcy (art. 56 ust. 3 pr.en.), którym powód nie jest i nigdy nie był. Brak jest jednocześnie przepisu, który przewidywałby wysokość kary pieniężnej możliwej do wymierzenia odbiorcy, który nie jest przedsiębiorcą. Wobec tego art. 56 ust. 3 pr.en. zdaje się być przepisem ograniczającym zakres podmiotowy art. 56 ust. 1 pkt 3a pr.en. jedynie do przedsiębiorców. Z drugiej jednak strony, ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, ustanowione na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 oraz art. 11 ust. 7 pr.en., dotyczą odbiorców energii elektrycznej. Zgodnie zaś z art. 3 pkt 13 pr.en., odbiorcą jest każdy, kto otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym. Pojęcie odbiorcy nie jest więc ograniczone do podmiotów mających status przedsiębiorcy.

Sąd Najwyższy, rozpoznając przedstawione mu przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne, wskazał, że wykładnia językowa art. 56 ust. 1 pr.en., która

SĄD NAJWYŻSZY

zawsze ma pierwszeństwo przy dokonywaniu wykładni norm prawnych, nie budzi wątpliwości. Ustawodawca stwierdzając, że „Karze pieniężnej podlega ten, kto”, przesądził, iż ukaranym może być każdy, kto dopuścił się któregoś z czynów enumeratywnie wymienionych w tym artykule. Gdyby jego zamiarem było ograniczenie katalogu podmiotów podlegających karze z tego tytułu do przedsiębiorców, powinien zrehabilitować przepis w sposób uwzględniający takie ograniczenie (np. „Karze pieniężnej podlega przedsiębiorca, który”).

Również wykładnia językowa art. 56 ust. 3 pr.en. (w brzmieniu obowiązującym przed 3 lipca 2021 r.) jest jednoznaczna. Przepis ten dotyczy przedsiębiorców, w odniesieniu do których ustawodawca nie poprzestał na określonych w art. 56 ust. 6 pr.en. dyrektywach wymiaru kary, lecz dodatkowo wprowadził ograniczenie w postaci górnej granicy wysokości kary pieniężnej. Tego dodatkowego ograniczenia nie wprowadził w stosunku do innych podmiotów, nie będących przedsiębiorcami, którym wymierzane są kary pieniężne. Oznacza to, że nieuwzględnienie odbiorców nie będących przedsiębiorcami w hipotezie art. 56 ust. 3 pr.en. nie pozbawia Prezesa URE możliwości wymierzenia kary wobec takich podmiotów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, prawidłowości powyższej wykładni gramatycznej powołanych przepisów nie neguje ich wykładnia funkcjonalna i systemowa. Trzeba bowiem przyjąć, że czynu określonego w art. 56 ust. 1 pkt 3a pr.en., polegającego na niestosowaniu się do ograniczeń w poborze energii, może dopuścić się każdy jej odbiorca. Przyjęcie wykładni ograniczającej możliwość karania za ten czyn wyłącznie do odbiorców będących przedsiębiorcami nie można byłoby racjonalnie uzasadnić.

Odnosnie do maksymalnej wysokości kary, jaką Prezes URE może nałożyć na podmiot niebędący przedsiębiorcą, Sąd Najwyższy zajął natomiast stanowisko, że w drodze analogii mają w tym przypadku zastosowanie ograniczenia wynikające art. 56 ust. 3 pr.en. Jest to uzasadnione wymogiem równego traktowania podmiotów podlegających karze, które znalazły się w tożsamej sytuacji faktycznej i prawnej. Niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) byłoby bowiem objęcie przedsiębiorców i podmiotów niemających statusu przedsiębiorcy zróżnicowaną ochroną przed nadmiernymi karami pieniężnymi, w sytuacji, gdy obie te grupy są odbiorcami i dopuszczają się tożsamego czynu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę:

SĄD NAJWYŻSZY

„Dopuszczalne jest nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 3a ustawy - Prawo energetyczne także na odbiorcę niebędącego przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. 2017, poz. 2168), który naruszył ograniczenia poboru energii elektrycznej, o jakich mowa w art. 11c ust. 2 pkt 2 oraz art. 11 ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. 2020, nr 833)przy czym wymierzana kara pieniężna jest wówczas limitowana dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, a jej maksymalna wysokość nie może przekroczyć 15% przychodu osiągniętego przez ukarany podmiot w poprzednim roku podatkowym.”.

Utrata mocy obowiązującej uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego, BSA I-4110-1/20.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2021 r., I NZP 1/21

Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoznał powyższym orzeczeniem zagadnienie prawne przedstawione przez trzyosobowy skład Sądu Najwyższego, rozpoznający sprawę ze skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego, postanowieniem z 11 marca 2020 r., I NSNc 25/19:

1) „Czy w związku z wejściem w życie art. 29 § 3 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r., poz. 825 z późn. zm.) uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20) wywołuje skutki prawne i wiąże składy orzekające Sąd Najwyższy?”,

2) „Czy dopuszczalne jest kwestionowanie orzeczenia sądu, w tym Sądu Najwyższego, na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. jako wydanego przez sprzeczny z prawem skład sądu, jeśli sprzeczność ta miałaby polegać na zasiadaniu w składzie sądu sędziego powołanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r.

SĄD NAJWYŻSZY

o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3)?”.

Sąd Najwyższy umorzył postępowanie co do pierwszego zagadnienia prawnego i odmówił podjęcia uchwały co do zagadnienia drugiego.

Źródłem wątpliwości składu zwykłego Sądu Najwyższego, którym dał wyraz w przedstawionych zagadnieniach prawnych, była treść pkt. 1 uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20, gdzie wskazano, że „[n]ienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3)”. Skład zwykły doszedł do wniosku, że w istocie jest składem, o jakim mowa w przedmiotowej uchwale, ponieważ zasiada w nim dwóch sędziów Sądu Najwyższego powołanych przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP na wniosek KRS ukształtowanej przepisami powołanej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w pełnym składzie IKNiSP w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 87 § 1 zdanie pierwsze u.SN, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych. Moc ta wyraża się związaniem treścią takiej uchwały wszystkich składów Sądu Najwyższego, niezależnie od ich rangi. Związanie Sądu Najwyższego zasadą prawną ustaje jednak w przypadku zmiany stanu prawnego, na gruncie którego została podjęta uchwała mająca moc takiej zasady.

W dacie podjęcia uchwały połączonych Izb SN art. 29 u.SN miał następujące brzmienie: „Do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.”. Z dniem 14 lutego 2020 r. weszła natomiast w życie ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r. poz. 190; dalej jako „ustawa z 20 grudnia 2019 r.”), która na mocy art. 2 pkt 6 nadała art. 29 u.SN nowe

SĄD NAJWYŻSZY

brzmienie: „Art. 29. § 1. Sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. § 2. W ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa. § 3. Niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości”.

Ponadto, wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z:

- a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 2 i art. 4 ust. 3 TUE
- c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284, ze zm.), oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy w składzie całej IKNiSP stwierdził, że skoro skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. jest utrata – z dniem jego ogłoszenia – mocy obowiązującej „norm prawnych, których treść pomieściła uchwała mająca moc zasady prawnej” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2010 r., K 10/08, zagadnienie prawne przedstawione w pkt. 1 postanowienia z 11 marca 2020 r. stało się bezprzedmiotowe. Uchwała ta przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, zatem nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego. Tym samym zbędne jest rozważanie, czy – a jeśli tak to jakie – skutki uchwała ta mogłaby nadal wywierać po wejściu w życie art. 29 § 3 u.SN.

Odnosnie do drugiego przedstawionego postanowieniem z 11 marca 2020 r. zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy w składzie całej IKNiSP stwierdził, że

SĄD NAJWYŻSZY

zagadnienie to ma charakter abstrakcyjny, niezwiązany z rozpoznawaną przez Sąd Najwyższy sprawą, której przedmiotem jest ocena zaskarżonych skargą nadzwyczajną orzeczeń sądu powszechnego. Ani Prokurator Generalny, ani strony postępowania, nie podnosiły bowiem w toku postępowania skargowego zarzutu, że skład sądu powszechnego, który wydał zaskarżone orzeczenia, był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.) i kwestii tej Sąd Najwyższy rozpoznający skargę nadzwyczajną nie badał również z urzędu. W zakresie natomiast, w jakim zagadnienie to miałoby dotyczyć składu Sądu Najwyższego przedstawiającego zagadnienie prawne, w uzasadnieniu postanowienia odmawiającego podjęcia uchwały wskazano, że przyjęty w prawie polskim model postępowania cywilnego zakłada, że zaistnienie jednej z przesłanek wymienionych w art. 379 k.p.c. (dodatkowo także w art. 1099 k.p.c. i 1113 k.p.c.) nie powoduje nieważności wydanego przez sąd orzeczenia, a jedynie jego wzruszalność. Istnieje zatem ścisły funkcjonalny związek między nieważnością postępowania a zaskarżalnością orzeczenia. Sąd Najwyższy, przedstawiając do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zagadnienie prawne dotyczące dopuszczalności kwestionowania jego orzeczenia na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c., nie wskazał, jaki podmiot i w jakim trybie, choćby teoretycznie, mógłby je kwestionować – co jest o tyle zrozumiałe, że orzeczenia Sądu Najwyższego co do istoty sprawy nie podlegają dalszemu zaskarżeniu i są ostateczne.

2. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)

Dyrektywy wymiaru kary.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I NSNk 5/20

Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego za czyn z art. 177 § 2 k.k., w zakresie wymiaru kary.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy zawarł szerokie rozważania na temat dyrektyw sądowego wymiaru kary. Wskazał, że wymierzając karę sąd nie może kierować się kategorią „odczucia społecznego”, jest to bowiem kategoria ogólna, trudno definiowalna i dająca się kreować za pomocą różnych mechanizmów, w zależności od potrzeb i nastrojów społecznych. Nieuprawnione jest stanowisko, że sankcja karna wymierzana sprawcy przestępstwa nieumyślnego, którego następstwem jest śmierć innych osób, powinna mieć bezwzględnie i wyłącznie charakter izolacyjny, z uwagi na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przyjęcie takiego sposobu rozumienia dyrektywy prewencji ogólnej wyklucza bowiem konieczność uwzględniania okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia oraz samego sprawcy, pozostając tym samym w kolizji z innymi dyrektywami sądowego wymiaru kary.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy opowiedział się przeciwko nadawaniu przy wymierzaniu kary priorytetowego charakteru dyrektywie prewencji ogólnej i tym samym wymierzaniu surowszej kary niż takiej, której wysokość wynikałaby z dyrektyw o charakterze sprawiedliwościowym. Orzekanie wobec jednej osoby surowszej kary niż zasłużona celem oddziaływania na przyszłe zachowania innych członków społeczeństwa jest bowiem trudne do akceptacji, przede wszystkim z etycznego punktu widzenia.

Posłużenie się dowodami pozyskanymi w trakcie kontroli operacyjnej bez uzyskania tzw. następczej zgody sądu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., I NSNk 6/20

Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii posłużenia się dowodami pozyskanymi w trakcie kontroli operacyjnej prowadzonej na podstawie art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1882 ze zm.) na niekorzyść osób objętych tą kontrolą, bez uzyskania tzw. zgody następczej sądu. Stwierdził, że zaniechania prokuratora w zakresie uzyskania następczej zgody na kontrolę operacyjną w stanie faktycznym i normatywnym rozpoznawanej sprawy nie mogły być konwalidowane wejściem w życie art. 168a oraz 168b k.p.k. Zmiany uregulowań prawa dowodowego objęte są zakazem retrospektywnego stosowania w toczących się postępowaniach jurysdykcyjnych. Tym samym Sąd Najwyższy potwierdził wcześniejsze stanowisko w tej kwestii, wyrażone w orzecznictwie Izby Karnej (zob. np. postanowienia: z 22 maja 2019 r., I KZP 2/19; z 26 czerwca 2019 r., IV KK 328/18). Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że art. 168a oraz 168b k.p.k., od czasu wejścia w życie, wywołują poważne wątpliwości z punktu widzenia ich zgodności z ustawą zasadniczą.

Postanowienie o sprostowaniu z urzędu oczywistych niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek nie kończy postępowania w sprawie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2021 r. I NSNc 25/19

Sąd Najwyższy stwierdził, że nie kończy postępowania w sprawie postanowienie wydane na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. o sprostowaniu z urzędu oczywistych niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek. Sprostowanie orzeczenia ma bowiem na celu usunięcie niezgodności między rzeczywistą wolą i wiedzą sądu a ich wyrażeniem na piśmie. Postanowienie to ma charakter incydentalny, nie ma samodzielnego znaczenia,

SĄD NAJWYŻSZY

odrębnego od orzeczenia, które podlega sprostowaniu. Wobec powyższego, od postanowienia o sprostowaniu wyroku skarga nadzwyczajna – co do zasady – nie przysługuje. Skarga nadzwyczajna przysługuje jednak od postanowienia sądu mającego prostować orzeczenie tego sądu, jednak w rzeczywistości ingerującego w jego merytoryczną treść.

W tym zakresie Sąd Najwyższy przyłączył się do poglądu utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym dopuszczalności skargi kasacyjnej, zgodnie z którym postanowienie sądu drugiej instancji formalnie dotyczące sprostowania wyroku, a w rzeczywistości zmieniające merytorycznie to orzeczenie, podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną, bowiem decydujący jest merytoryczny charakter takiego orzeczenia nie zaś forma, w jakiej zostało wydane.

Stanowisko, zgodnie z którym skarga nadzwyczajna przysługuje od postanowienia sądu prostującego orzeczenie tego sądu w taki sposób, że nastąpiła ingerencja w jego merytoryczną treść, Sąd Najwyższy wyraził także w postanowieniu z 24 marca 2021 r., I NSNc 40/20.

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej od wydanego w ramach sądowego nadzoru nad egzekucją z nieruchomości prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2021 r. I NSNc 82/21

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r., I NSNc 266/21

Sąd Najwyższy potwierdził, że skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od wydanego w ramach sądowego nadzoru nad egzekucją z nieruchomości prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2021 r., I NSNc 82/21 – wyjaśnił, że na gruncie przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne zwrot „kończącego postępowanie w sprawie”, którym posługuje się art. 89 § 1 *in principio* u.SN, nie powinien być rozumiany dosłownie – w ten sposób, że chodzi tu o definitywne zakończenie całego tego postępowania. W orzecznictwie ukształtował się pogląd, zgodnie z którym w sprawie egzekucyjnej za orzeczenie kończące postępowanie w sprawie może być uznane nie tylko orzeczenie

SĄD NAJWYŻSZY

kończące je jako całość, ale także postanowienie sądu, które definitywnie zamyka samodzielną, zasadniczą część postępowania egzekucyjnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 4 stycznia 1973 r., III CRN 344/72; 12 listopada 1997 r., III CZP 55/97; 5 lipca 2006 r., IV CNP 25/06; 26 kwietnia 2007 r., III CNP 67/06; uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 2008 r., III CZP 106/08). Zważywszy, że egzekucja z nieruchomości co do zasady składa się z pięciu kolejno po sobie następujących stadiów: 1) zajęcia nieruchomości, 2) opisu i oszacowania nieruchomości, 3) sprzedaży licytacyjnej zakończonej wydaniem postanowienia co do przybicia, 4) przysądzenia własności, 5) podziału sumy uzyskanej z egzekucji, za postanowienie kończące postępowanie w sprawie egzekucyjnej – rozumiane jako orzeczenie, które kończy samodzielną część tego postępowania – należy uznać postanowienie rozstrzygające kwestie wymienione w pkt 1-5 powyżej. Do tej kategorii należało zaskarżone rozpoznawaną skargą nadzwyczajną postanowienie rozstrzygające prawomocnie (po rozpoznaniu zażalenia) o przysądzeniu własności nieruchomości.

Sąd Najwyższy podniósł także, że generalne wyłączenie dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w odniesieniu do orzeczeń niekończących postępowania egzekucyjnego jako całości oznaczałoby w praktyce wyłączenie możliwości skorygowania prawomocnych orzeczeń dotkniętych kwalifikowanymi wadami, o których mowa w art. 89 § 1 pkt 1, 2 i 3 u.SN – ze względu na brak przesłanki wymaganej przez art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Tworzyłoby to trudny do zaakceptowania, w kontekście celów stawianych instytucji skargi nadzwyczajnej (zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej), stan niemożności wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń niespełniających tych standardów, uchybiających podstawowym kryteriom sprawiedliwości.

W obydwu powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy potwierdził, że przedmiot merytorycznego badania sądu w tej fazie egzekucji z nieruchomości jest ograniczony do przesłanek z art. 998 § 1 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 4 października 1972 r., III CZP 69/72; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 383/97). Kontrola sądu sprowadza się więc do stwierdzenia, czy postanowienie o przybiciu lub ustaleniu ceny nabycia jest prawomocne i czy wykonane zostały warunki licytacyjne, albo też wpłacona została cała cena kupna przez Skarb Państwa.

SĄD NAJWYŻSZY

Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w sprawach ze skarg nadzwyczajnych w sprawach cywilnych w 2021 r. podkreślano znaczenie spełnienia wymogów formalnych skargi nadzwyczajnej, a w szczególności powołania i uzasadnienia jej podstawy ogólnej, określonej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN oraz co najmniej jednej z podstaw szczególnych, stypizowanych w pkt. 1-3 tego artykułu.

Niedopuszczalność oparcia skargi nadzwyczajnej na przesłance pozaustawowej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20

Sąd Najwyższy odrzucił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego, w której skarżący wskazał, że wnosi ją „z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego”. Tymczasem art. 89 § 1 u.SN wyraźnie stanowi, że od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego (lub sądu wojskowego) kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Skarga nadzwyczajna została zatem oparta na przesłance pozaustawowej. Sąd Najwyższy podtrzymał wypracowane w dotychczasowym orzecznictwie stanowisko, że brak wyczerpującego i spójnego uzasadnienia podstaw, na których skarżący opiera skargę nadzwyczajną, stanowi wadę dyskwalifikującą pismo procesowe jako skargę nadzwyczajną oraz musi prowadzić do odrzucenia skargi bez wzywania strony skarżącej do usunięcia braków.

Sąd Najwyższy jest związany granicami skargi nadzwyczajnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I NSNc 50/20

W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że przy rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, jest

SĄD NAJWYŻSZY

związany granicami skargi, wyznaczonymi jej podstawami – co oznacza, że nie może uwzględnić naruszenia żadnych innych przepisów niż te wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, naruszenie jakiego przepisu zarzuca skarżący. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy skargi, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Zatem Sąd Najwyższy może skargę nadzwyczajną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono .

Kwestionowanie ustaleń faktycznych w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2021 r., I NSNc 8/21

Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko wyrażane już wcześniej w orzecznictwie dotyczącym skargi nadzwyczajnej, że brak powołania jako podstawy skargi art. 89 § 1 pkt 3 u.SN powoduje, że Sąd Najwyższy nie ma możliwości zweryfikowania kwestionowanych w skardze ustaleń faktycznych. W przypadku bowiem niesformułowania w skardze nadzwyczajnej zarzutów wypełniających podstawę skargi określoną w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, jest związany stanem faktycznym ustalonym przez sąd powszechny.

Warunki dopuszczalności przełamania zasady stabilności i trwałości prawomocnego orzeczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r., I NSNc 266/21

Sąd Najwyższy podkreślił, że samo zaistnienie przesłanek szczególnych, wskazanych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, i ujawnienie ewentualnych wad prawnych orzeczenia poddanego kontroli konstytucyjnej Sądu Najwyższego, *per se* nie

przesądza jeszcze o konieczności uwzględnienia skargi. Badając zasadność tego rodzaju nadzwyczajnego środka prawnego, konieczne jest bowiem każdorazowo poczynienie dodatkowej oceny, czy stwierdzone uchybienia są wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP. Dopiero w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie, i ustalenia, że skutki prawne poddanego kontroli orzeczenia naruszają w sposób znaczący bezpieczeństwo prawne, dopuszczalne jest przełamanie zasady stabilności i trwałości prawomocnego orzeczenia. W przeciwnym wypadku nie można odstąpić od zasady ochrony powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

Znaczenie przesłanki ogólnej (funkcjonalnej) skargi nadzwyczajnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2021 r., I NSNc 41/21

Sąd Najwyższy wskazał, że oddalając skargę nadzwyczajną wniesioną od wyroku zasądzającego od gminy na rzecz powodów będących osobami fizycznymi należność z tytułu nadpłaconego podatku VAT, uiszczzonego przez nich w związku z zawartą z gminą umową zamiany nieruchomości, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że skarga nadzwyczajna może odnieść skutek – polegający na uchyleniu zaskarżonego orzeczenia – tylko w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Zasada ta – a także zasady w stosunku do niej pochodne – przede wszystkim mają służyć jednostce, obywatelowi, chroniąc m.in.: jego zaufanie do państwa, stanowionego przez nie prawa i podejmowanych przez jego organy działań, zapewniając odpowiedni poziom bezpieczeństwa prawnego (poprzez m.in.: zakaz retroakcji, nakaz zachowania odpowiedniej *vacatio legis*, zasadę *ne bis in idem*) i gwarantując ochronę praw przez niego nabytych, a także interesów w toku.

Wniesienie skargi nadzwyczajnej w istocie na niekorzyść powodów nie realizuje zatem podstawowego celu skargi, w jakim instytucja ta powinna być wykorzystywana,

tj. ochrony praw i wolności jednostek, posiadających z natury rzeczy status strony słabszej w stosunku do organów państwa.

W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że w tej konkretnej sytuacji uchylenie prawomocnego orzeczenia korzystnego dla powodów – jako jednostek działających w zaufaniu do państwa i jego organów – byłoby działaniem nadmiernym, skierowanym w istocie przeciwko obywatelowi, a zatem nieodpowiadającym zasadniczemu warunkowi stawianemu instytucji skargi nadzwyczajnej, którą można skutecznie wnieść tylko wtedy, gdy jest to absolutnie niezbędne z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Przesłanki skargi nadzwyczajnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2021 r., I NSNc 104/21

Zgodnie z art. 90 § 2 u.SN, skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zwrócił przede wszystkim uwagę, że art. 90 § 2 u.SN wymaga, aby zarzuty, o których w nim mowa, „były przedmiotem rozpoznania” przez Sąd Najwyższy. Powyższe oznacza, że samo powielenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej nie wypełnia jeszcze dyspozycji przedmiotowej normy. Konieczne jest bowiem, aby owe zarzuty zostały przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym merytorycznie rozpoznane.

Jedyną dopuszczalną podstawą skargi kasacyjnej (w sprawie cywilnej) może być naruszenie prawa materialnego albo przepisów postępowania (art. 398³ § 1 k.p.c.). Tej podstawie odpowiada, co do zasady, przesłanka szczególna skargi nadzwyczajnej określona w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Sąd Najwyższy zajął jednak stanowisko, że oparcie skargi nadzwyczajnej w sprawie, w której od zaskarżonego nią orzeczenia została przedtem wniesiona i przyjęta do rozpoznania skarga kasacyjna, wyłącznie na podstawie szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN nie powoduje, że art. 90 § 2 u.SN nie może do niej mieć zastosowania. Rozstrzygające znaczenie ma w tym

SĄD NAJWYŻSZY

przypadku nie tyle dokonana przez skarżącego kwalifikacja podniesionego zarzutu jako stanowiącego określoną podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej, ile jego merytoryczna treść oraz argumentacja powołana dla jego uzasadnienia. Dlatego przyjąć należy, że niedopuszczalne jest podnoszenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, również wtedy, gdy została ona oparta na podstawie szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jeżeli skarżący upatruje naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji w tych samych naruszeniach prawa materialnego albo przepisów postępowania, które zostały powołane jako zarzuty i zbadane w ramach kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Przesłanki wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych przez publikację prasową, a przedmiot skargi nadzwyczajnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20

W powyższej sprawie Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku jednego z Sądów Apelacyjnych zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. poprzez nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda za zarzucenie mu publicznie (w programie telewizyjnym) płatnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sąd Najwyższy uznał, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Apelacyjny naruszył art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz naruszył w sposób rażący art 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz).

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że nie rozstrzyga o tym, czy powód współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa czy też nie. Wskazał natomiast na konieczność tworzenia przed demokratyczne państwo prawa warunków, w których nieskrępowanie toczyć się może debata na tematy ważne dla życia publicznego. Wyjaśnił, że wypowiedź pozwanego nie dotyczyła sfery prywatności powoda, ale w całości mieściła się w obszarze, do którego w pierwszej kolejności mają

SĄD NAJWYŻSZY

zastosowanie konstytucyjne gwarancje wolności słowa. Zarówno treść, jak i okoliczności wypowiedzi pozwanego, która była przyczyną procesu, w całości dotyczyły jawności życia publicznego i społecznej kontroli nad działaniami władzy. W tych okolicznościach, sprowadzenie całego sporu jedynie do czysto cywilistycznego wymiaru ochrony dóbr osobistych, prowadziło do całkowitego pominięcia, pierwszoplanowych w tej sprawie, gwarancji prowadzenia swobodnej debaty publicznej nad zagadnieniami istotnymi dla życia publicznego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że treść wypowiedzi pozwanego należała do jednego z centralnych tematów debaty publicznej, którego doniosłość nie maleje wraz z upływem czasu i wciąż jest przedmiotem żywych kontrowersji, nie dotycząc prywatności powoda, lecz jego współpracy z organami totalitarnego państwa. Co więcej, fakt, że wypowiedź ta podlegała obróbce redakcyjnej i na jej ostateczny kształt nie miał wpływu pozwany, ale telewizyjne redakcje informacyjne, przesądza o tym, że należy do niej stosować zasady właściwe dla oceny wypowiedzi dziennikarskiej, w kwestii stanowiącej przedmiot żywego zainteresowania opinii publicznej. W oparciu o liczne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Najwyższy podkreślił, że pozwany, będąc aktywnym publicystą, zaangażowanym w badania historyków nad niezwykle doniosłą dla debaty publicznej w Polsce, historią demokratycznej opozycji, z całą pewnością musi być w świetle orzecznictwa ETPCz zaliczany do grupy "*public watchdogs*", która cieszy się na gruncie art. 10 EKPCz szczególnie intensywną ochroną, a jego wypowiedź telewizyjna była istotnym elementem debaty publicznej toczącej się w czasie, gdy została wyemitowana i służyła kontroli społecznej nad decyzjami organów administracji publicznej (Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej).

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na nieproporcjonalność sankcji nałożonej na pozwanego, który został zobowiązany do oświadczenia, że wiedza przezeń pozyskana w trakcie kwerendy archiwalnej jest nieprawdą. Tymczasem sąd w obu instancjach ustalił jedynie, że przedstawiony materiał dowodowy nie dowodził prawdziwości jego twierdzeń, a nie, że były one nieprawdziwe. Jest to tym istotniejsze, że rolą sądu nie jest ustalenie faktów historycznych, a co najwyżej ustalenie stanu wiedzy historycznej na temat istnienia określonego faktu.

SĄD NAJWYŻSZY

Sąd Najwyższy obszernie przytoczył orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczące zarówno art. 10 jak i 8 Konwencji, i biorąc pod uwagę gwarancje wolności wypowiedzi wynikające z art. 54 Konstytucji RP i z art. 10 EKPCz oraz realia współczesnej debaty publicznej uznał, że w przypadku publicznych wypowiedzi dokonywanych w obronie społecznie uzasadnionego interesu, ich potencjalną bezprawność uchyla fakt oparcia ich na informacjach pozyskanych z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności, w tym z uwzględnieniem różnych punktów widzenia, nawet jeśli formułował je uczestnik debaty publicznej, którego nie można uznać za dziennikarza w rozumieniu ustawy - Prawo prasowe. Zważywszy, że sądy obu instancji zgodnie uznały, że pozwany dołożył wymaganej od dziennikarzy szczególnej staranności przy pozyskiwaniu informacji, na podstawie których sformułował swoją wypowiedź, Sąd Najwyższy uchylając zaskarżony wyrok oddalił apelację.

Wymagalność roszczenia o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego niezależnie od dokonania naprawy.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2021 r., I NSNc 150/20

Sąd Najwyższy, nawiązując do bogatego dorobku judykatury dotyczącego zakresu obowiązku odszkodowawczego, potwierdził, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Limity pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, a niedozwolone postanowienia umowne.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 2021 r., I NSNc 180/20

Sąd Najwyższy przedmiotem swych rozważań uczynił kwestię wzajemnej relacji art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1083 ze zm.; dalej: u.k.k.) i art. 385¹ § 1 k.c.

Artykuł 36a u.k.k. wprowadza limity pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, tj. wszystkich kosztów, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyjątkiem odsetek (zob. art. 5 pkt 6a u.k.k.). Koszty te nie mogą przekraczać maksymalnej wysokości, obliczonej z zastosowaniem wzoru określonego ust. 1 tego artykułu, oraz w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu (ust. 2). Ponadto, pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotę kredytu (ust. 3). Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W orzecnictwie sądów powszechnych zaznaczyła się rozbieżność co do właściwego określenia zakresu zastosowania obydwu powołanych wyżej przepisów, sprowadzająca się do kwestii, czy w przypadku, gdy w danej umowie o kredyt konsumencki pozaodsetkowe koszty kredytu zostały ustalone w taki sposób, że nie przekraczają maksymalnej wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., dopuszczalne jest badanie postanowień umowy ustalających ich wysokość z uwzględnieniem kryteriów wskazanych w art. 385¹ k.c.

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zastosowanie art. 36a u.k.k. nie wyklucza uznania postanowień umownych za niedozwolone. Pomiedzy

SĄD NAJWYŻSZY

wskazanym przepisem a art. 385¹ § 1 k.c. nie zachodzi bowiem stosunek specjalności (*lex specialis derogat legis generalis*). Postanowienia zawarte w umowie kredytowej mogą więc być uznane – niezależnie – zarówno za sprzeczne z ustawą (art. 36a u.k.k.), jak i za niedozwolone ze względu na to, że kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wykładnia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w kontekście uprawnienia do obniżenia całkowitego kosztu kredytu.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2021 r. I NSNc 147/21

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w uchwale z 12 grudnia 2019 r., III CZP 45/19, że przewidziane w art. 49 ust. 1 u.k.k. uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Wskazał przy tym, że taki sam wniosek wynika z wyroku TSUE z 11 września 2019 r., C-383/18, dotyczącego wykładni art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, [p]rzez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Analogiczne ograniczenie kwotowe (do 80 000 zł) przewidywał art. 3 ust. 1 obowiązującej do dnia 17 grudnia 2011 r. ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Na gruncie przepisów tej ustawy Sąd Najwyższy w wyroku z 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20 zajął stanowisko, że również w przypadku, gdy kwota kredytu przekracza maksymalną kwotę kredytu konsumenckiego, jeżeli kredytobiorca występuje jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., sprawa z jego udziałem ma charakter „konsumencki”. W takim przypadku obowiązkiem sądu powszechnego, ciążącym na

SĄD NAJWYŻSZY

nim z mocy art. 76 Konstytucji RP oraz przepisów prawa Unii Europejskiej, jest zbadanie z urzędu, czy dane warunki umowne, wchodzące w zakres stosowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, mają nieuczciwy charakter. W wypadku potwierdzenia takiego stanu rzeczy, sąd powinien natomiast z urzędu zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu faktycznego i prawnego.

W omawianym wyroku Sąd Najwyższy uznał również za rażąco naruszające art. 411 pkt 4 k.c. oddalenie powództwa o zwrot świadczenia spełnionego, zanim wierzytelność stała się wymagalna, bez uprzedniego zbadania przez sąd, czy umowa, z której wynika obowiązek spełnienia tego świadczenia, jest ważna. Powołany przepis nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti*, *sine causa* czy *ob rem*; w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne.

Cywilnoprawna ocena roszczeń wynikających z weksla *in blanco* będącego zabezpieczeniem wykonania umowy zawartej z konsumentem.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I NSNc 176/20,

Wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20

W drodze powyższych orzeczeń Sąd Najwyższy rozstrzygnął skargi nadzwyczajne wniesione od prawomocnych nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla i przekazał sprawy właściwym sądom powszechnym do ponownego rozpoznania.

Uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z 11 lipca 2011 r., P 1/10, oraz wykładnię Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, której dokonał TSUE w orzeczeniu w sprawie C-176/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd, przed którym prowadzone jest postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obok przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, musi także z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta. Sąd z urzędu zobowiązany jest zatem

SĄD NAJWYŻSZY

każdorazowo zweryfikować, czy weksel stanowił zabezpieczenie umowy konsumenckiej. W sytuacji, gdy istnieją wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym wystawionym *in blanco* celem zabezpieczenia wiarytelności wynikającej z umowy zawartej z konsumentem, a następnie uzupełnionym przez remitenta (przedsiębiorcę), sąd powinien z kolei z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd Najwyższy wskazał także, że w sprawie o zapłatę należności z weksla, jeżeli pozwany jest osobą fizyczną, którą należy uznać za konsumenta, sąd zobowiązany jest skierować sprawę do postępowania zwykłego. Przyjęcie, że badanie treści konsumenckiego stosunku podstawowego jest możliwe wyłącznie w przypadku wniesienia zarzutów, wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej, czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo wspólnotowe, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej.

Sposób rozstrzygnięcia obydwu ww. spraw był powielany, z uwzględnieniem analogicznej argumentacji, w szeregu dalszych orzeczeń wydanych w sprawach ze skarg nadzwyczajnych wniesionych od nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wydanych w sprawach przeciwko konsumentom (zob. wyroki: z 29 czerwca 2021 r., I NSNc 15/21 i I NSNc 115/21; z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21; z 20 lipca 2021 r., I NSNc 116/21; z 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/21; z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 232/21; z 1 września 2021 r., I NSNc 338/21; z 22 września 2021 r., I NSNc 371/21 i I NSNc 429/21; z 29 września 2021 r., I NSNc 333/21; z 5 października 2021 r., I NSNc 336/21; z 16 listopada 2021 r., I NSNc 16/21; z 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21 i I NSNc 153/21; z 1 grudnia 2021 r., I NSNc 535/21 i I NSNc 555/21; z 2 grudnia 2021 r., I NSNc 212/21; z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 67/21; z 16 grudnia 2021 r., I NSNc 358/21 i I NSNc 405/21).

Możliwość doliczenia do substratu zachowku darowizny gospodarstwa rolnego, której celem było uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20

Sąd Najwyższy w ww. sprawie zajmował się budzącą wiele kontrowersji w orzecznictwie i doktrynie kwestią możliwości doliczenia do substratu zachowku darowizny gospodarstwa rolnego, której celem było uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jedn. Dz.U. 1989 Nr 24, poz. 133 ze zm.). Sąd Najwyższy odnotował, że oprócz szeregu orzeczeń powołanych w skardze nadzwyczajnej, mających wspierać stanowisko skarżącego co do zasadniczo różnego od darowizny charakteru prawnego umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, wyrażane było stanowisko przeciwne – a mianowicie, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny w drodze analogii.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną, nie dzieląc zasadniczego podniesionego w niej zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego następcy podlega doliczeniu do substratu zachowku. Wskazał, że nie można pominąć roli, jaką przypisuje się instytucji zachowku, tj. zapewnienia utrzymania najbliższym członkom rodziny spadkodawcy i zabezpieczenia ich przed nagłym pogorszeniem się dotychczasowego standardu (jakości życia), zachowania majątku rodzinnego oraz zabezpieczenia sprawiedliwego przekazania wypracowanego rodzinnie mienia, jak również przedłużenia solidarności rodzinnej po śmierci członka rodziny. W tym kontekście Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na trudne do zaakceptowania ze względów społecznych konsekwencje, jakie w realiach niniejszej sprawy wywołałoby uchylenie zaskarżonego orzeczenia sądu powszechnego. Powódka nie otrzymałaby bowiem wówczas żadnego zachowku, albowiem poza

SĄD NAJWYŻSZY

przeniesionym na pozwanego gospodarstwem rolnym, spadkodawcy nie posiadali innego majątku zaliczonego do masy spadkowej.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy stwierdził również, że sam fakt, iż odnośnie do danego problemu prawnego funkcjonują różne poglądy judykatury i doktryny, nie prowadzi jeszcze do automatycznego uznania, zaskarżonego orzeczenia za wydane z rażącym naruszeniem prawa, jeżeli zawarte w nim rozstrzygnięcie zostało poparte odpowiednią argumentacją.

Zgodnie z art. 319 k.p.c., jeżeli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości, sąd może, nie wymieniając tych przedmiotów ani ich wartości, uwzględnić powództwo zastrzegając pozwanemu prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności.

Niedopuszczalność ograniczenia odpowiedzialności dłużnika jednocześnie do nieruchomości oraz jej wartości.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20

Sąd Najwyższy, dokonał wykładni art. 319 k.p.c, wyjaśniając, że niedopuszczalne jest ograniczenie odpowiedzialności dłużnika jednocześnie do nieruchomości oraz jej wartości.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że zastrzeżenie w tytule egzekucyjnym ograniczenia odpowiedzialności dłużnika rzeczowego, odpowiadającego na podstawie stosunku hipoteki, ustanowionej na nieruchomości, powinno uwzględniać (1) nieruchomość, skonkretyzowaną przez wskazanie numeru prowadzonej dla niej księgi wieczystej oraz (2) sumę hipoteki, określoną kwotą pieniężną, a także odwołaniem się do danych pozwalających na jednoznaczne zidentyfikowanie hipoteki. Z przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2204 ze zm.; dalej: u.k.w.h.) wynika bowiem, że odpowiedzialność dłużnika rzeczowego ze stosunku hipoteki jest ograniczona dwojako. Z jednej strony ogranicza się tylko do nieruchomości obciążonej hipoteką (art. 65 ust. 1 u.k.w.h.), co oznacza, że egzekucja może zostać skierowana tylko do tego składnika majątku dłużnika,

SĄD NAJWYŻSZY

z wyłączeniem innych składników jego majątku. Z drugiej strony górna granica odpowiedzialności dłużnika jest wyznaczona przez sumę hipoteki (art. 68 ust. 2 u.k.w.h.). Rolą sądu, zasądzającego wierzytelność dochodzoną na podstawie stosunku hipoteki, jest takie sformułowanie zastrzeżenia na podstawie art. 319 k.p.c., aby oba te ograniczenia odpowiedzialności dłużnika (przedmiotowe i kwotowe) nie budziły wątpliwości na etapie postępowania egzekucyjnego. Organ egzekucyjny jest przecież związany treścią tytułu wykonawczego (art. 804 § 1 k.p.c.).

W 2021 r. Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydał ważne orzeczenia w sprawach ze skarg nadzwyczajnych z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, w szczególności dotyczące spraw rozpoznawanych na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (tzw. Konwencji haskiej).

Analiza pojęcia „dobro dziecka” w sprawach o nakazanie powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymanego przez jednego z rodziców na podstawie Konwencji haskiej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2021 r., I NSNc 357/21

Sąd Najwyższy w ww. orzeczeniu dokonał pogłębionej analizy znaczenia pojęcia „dobro dziecka” w sprawach dotyczących zwrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymanego przez jednego z rodziców na podstawie Konwencji.

Sąd Najwyższy wskazał, że punktem wyjścia dla tej analizy jest art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. „Dobro dziecka” stanowi zatem swoistą konstytucyjną klauzulę generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać przez odwołanie do aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi też nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi.

SĄD NAJWYŻSZY

Sąd Najwyższy podkreślił w związku z tym, że zgodnie z zasadą nadrzędności Konstytucji, wynikającą z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, polski sąd orzekając o wydaniu dziecka w trybie określonym Konwencją haską zobowiązany jest do stosowania prokonstytucyjnej wykładni przepisów Konwencji, której moc obowiązująca na terytorium Rzeczypospolitej wynika z Konstytucji, zatem jej stosowanie nie może ograniczać skuteczności unormowań konstytucyjnych. Uwzględniając nadrzędną rolę art. 72 Konstytucji nie sposób więc aprobować poglądu, jakoby w sprawach dotyczących bezprawnego uprowadzenia dziecka, rozstrzyganych na podstawie Konwencji haskiej pojęcie najlepszego interesu dziecka powinno być rozumiane inaczej niż w przypadku innych postępowań, w tym toczących się w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem.

Preambuła Konwencji haskiej nadaje pojęciu „interesu dziecka”, odpowiadającemu funkcjonującemu w krajowym porządku prawnym pojęciu „dobra dziecka”, podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim. To dobro dziecka uzasadnia dążenie do niezwłocznego przemieszczenia dziecka do poprzedniego miejsca jego stałego pobytu (*habitual residence*) sprzed jego uprowadzenia lub zatrzymania. Jednak ograniczenie się do mechanicznego przemieszczenia dziecka zakładając, że dyslokacja ta będzie zawsze służyła jego dobru, nie pozwala we właściwy sposób realizować celu Konwencji. Konwencja haska ma bowiem zapobiegać wyrywaniu dziecka z naturalnego dlań środowiska społecznego.

Dlatego orzeczenie o wydaniu dziecka może zostać wydane wyłącznie po szczegółowym zbadaniu sytuacji dziecka i wykluczeniu sytuacji, w której istniałoby poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia lub wpłynąłby negatywnie na jego warunki rozwojowe. Orzeczenie niespełniające tych warunków narusza art. 72 Konstytucji RP. W świetle tego przepisu nie sposób zredukować dobra dziecka lub jego najlepszego interesu do wymiaru dyrektywy jego „szybkiego powrotu” do miejsca poprzedniego zamieszkania lub do niezakłóconego zamieszkiwania w państwie stałego pobytu, ale orzeczenie w tym przedmiocie koniecznie musi uwzględniać również czynniki o charakterze emocjonalnym, psychologicznym, materialnym i medycznym.

SĄD NAJWYŻSZY

Przywrócenie stanu sprzed uprowadzenia lub zatrzymania nie stanowi zatem wartości samej w sobie. Przywrócenie tego stanu służyć ma bowiem ochronie przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania.

W uzasadnieniu omawianego postanowienia Sąd Najwyższy, dokonując wykładni postanowień Konwencji haskiej, w szerokim zakresie odwołał się do Raportu wyjaśniającego dotyczącego Konwencji haskiej o uprowadzeniu dziecka z 1980 r., opublikowanego przez Konferencję Haską Międzynarodowego Prawa Prywatnego (HKPPM) w 1982 roku.

Dobro dziecka jako fundamentalna dyrektywa orzekania o sytuacji prawnej i faktycznej małoletniego dziecka.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 36/21

Rozpoznając skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu oddalającego apelację od postanowienia sądu rejonowego, nakazującego uczestniczące wydanie dwóch urodzonych w Polsce małoletnich synów do Irlandii, Sąd Najwyższy uwzględnił zarzut naruszenia art. 13 akapit 1 lit. b Konwencji haskiej. Zgodnie z tym przepisem władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydania dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Zdaniem Sądu Najwyższego, zastosowanie powołanego przepisu uzasadnia poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka. W rozpoznawanej sprawie akty agresji wobec matki zostały ponad wszelką wątpliwość udokumentowane, a sprawca (ojciec dzieci) nigdy im w toku postępowania nie zaprzeczył. Obserwowanie zarówno samych aktów przemocy wobec matki, jak i jej skutków, ma w świetle doświadczenia życiowego poważne reperkusje dla rozwoju i postawy dziecka, a w szczególności prowadzi do jego demoralizacji.

Cywilnoprawne skutki wyroku rozwodowego w kontekście ustaleń stron w zakresie obowiązku alimentacyjnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 79/20

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z dniem uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, przestają obowiązywać wcześniejsze ustalenia stron dotyczące obowiązku alimentacyjnego. Przeciwnie stanowisko prowadziłyby do sytuacji, w której zobowiązany mógłby spełniać świadczenia alimentacyjne w sposób dowolny, w oderwaniu od treści prawomocnego wyroku kształtującego ten obowiązek. Zasada ta nie dotyczy natomiast innych porozumień między byłymi małżonkami, zawartych przed orzeczeniem rozvodu, np. co do spłaty wspólnych zobowiązań.

Zasada prawdy obiektywnej w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2021 r., I NSNc 131/20

Sąd Najwyższy podkreślił znaczenie zasady prawdy obiektywnej - naczelnej zasady rozstrzygającej o prawidłowym załatwieniu przez sądy spraw, których przedmiotem jest ustalenie pochodzenia małoletniego dziecka. Istota prawnoprocesowa powyższej zasady determinuje zakres postępowania dowodowego w sprawach o ustalenie pochodzenia małoletniego dziecka, którego celem jest ustalenie rzeczywistego pochodzenia dziecka. Sąd powinien prowadzić postępowanie dowodowe w sposób wnikliwy, dążąc do szczegółowego wyjaśnienia charakteru i czasu trwania stosunków łączących strony postępowania, podejmując w niezbędnym zakresie inicjatywę dowodową z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy uchylił prawomocny wyrok sądu rejonowego ustalający ojcostwo i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Przyjął, że oparcie wyroku ustalającego ojcostwo wyłącznie na zeznaniach matki małoletniego powoda, z których wprost wynika, że pozwany kwestionował swoje ojcostwo, potwierdza wydanie rozstrzygnięcia w oparciu

o niepełny materiał dowodowy, skoro za ustaleniem ojcostwa pozwanego nie przemawiały inne dowody.

Spśród orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w 2021 r. w sprawach ze skarg nadzwyczajnych z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych warto zwrócić uwagę na:

Przejęcie zakładu pracy przez innego pracodawcę, a kształt dotychczasowych umów z pracownikami.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21

Sąd Najwyższy uznał za zasadny podniesiony przez Prokuratora Generalnego zarzut rażącego naruszenia przez sąd powszechny prawa materialnego, tj. art. 23¹ k.p. poprzez uznanie, że w przypadku przejęcia zakładu pracy przez innego pracodawcę dotychczasowe umowy o pracę mogą być wypowiedane, przekształcane lub w inny sposób kształtowane pomiędzy nowym pracodawcą oraz pracownikiem, a treść tego przepisu nie zawiera w tym zakresie żadnych zakazów.

Zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p., w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, z zastrzeżeniem art. 23¹ § 5 k.p. Z treści tego przepisu, zdaniem Sądu Najwyższego, należy wyprowadzić zakaz wypowiedania umów o pracę tylko z powodu przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę. W związku z przejściem zakładu pracy na nowego pracodawcę, ten ostatni staje się stroną umów o pracę – w miejsce dotychczasowego pracodawcy. Jest on zatem związany wszystkimi warunkami pracy i płacy, które zostały w nich przewidziane.

Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasową linię orzecznictwa, w świetle której strony umowy o pracę mogą stosunkowo swobodnie kształtować ustalenia co do rodzaju umowy o pracę, ale swoboda ta nie jest nieograniczona i nie może stać w sprzeczności z normami prawnymi bezwzględnie obowiązującymi. Zasada swobody umów, wynikająca z przepisu art. 353¹ k.c., nie znajduje bowiem wówczas zastosowania. Taki właśnie charakter (*iuris cogentis*) należy przypisać regulacjom wynikającym z przepisu art. 23¹ k.p. W związku z tym, zmiana rodzaju umowy o pracę

SĄD NAJWYŻSZY

może mieć miejsce tylko wtedy, gdy nie zmierza do rzeczywistego obejścia uregulowań zawartych w powołanym przepisie, tj. zmiany warunków pracy na niekorzyść pracownika z powodu samego przejęcia zakładu pracy. Nie ma przy tym znaczenia, czy sam pracownik wyraża zgodę na taką zmianę.

W omawianym wyroku Sąd Najwyższy wypowiedział się także w kwestii dopuszczalności zawierania umów na pracę na czas określony, lecz zarazem stosunkowo długi (w rozpoznawanej sprawie – 10 lat), z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Powołując się na wypracowane orzecznictwo i poglądy doktryny Sąd Najwyższy podniósł, że zawieranie tego rodzaju umów nie odpowiada społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu umowy na czas określony, jeżeli nie znajdowało uzasadnienia w potrzebie wykonania czasowo określonych zadań przez danego pracownika, a także mogło stać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Ponadto zawarcie takiej umowy, z możliwością jej rozwiązania za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia, mogło być traktowane jako mające na celu obejście imperatywnych unormowań, które były zawarte w przepisach art. 25¹ § 1 i 2 k.p. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 22 lutego 2016 r.), stanowiących, że zawarcie kolejnej, trzeciej umowy na czas określony bądź uzgodnienie między stronami w czasie trwania umowy o pracę na czas określony dłuższego wykonywania pracy na tej podstawie, było w skutkach równoznaczne z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony.

Obowiązek wskazania przez pracodawcę kryteriów doboru pracownika do zwolnienia w wypowiedzeniu umowy o pracę.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2021 r., I NSNc 3/21

Sąd Najwyższy potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą wskazał, że podanie w złożonym pracownikowi pisemnym oświadczeniu woli pracodawcy, jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, zmian organizacyjnych skutkujących redukcją etatów i wykazanie w postępowaniu dowodowym przed sądem pracy zaistnienia tego faktu, nie zawsze oznacza dopełnienie przez pracodawcę wymogu formalnego z art. 30 § 4 k.p. i zasadności samego wypowiedzenia w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. Sąd Najwyższy wyjaśnił w nim, że jeżeli likwidacja dotyczy tylko części

spośród większej liczby takich samych lub podobnych stanowisk pracy, tak określona przyczyna wypowiedzenia tłumaczy wprawdzie przyczynę wdrożenia procedury zwolnień grupowych lub indywidualnych, ale nie wyjaśnia, dlaczego rozwiązano stosunek pracy z konkretnym pracownikiem, zaś pozostawiono w zatrudnieniu inne osoby zajmujące stanowiska objęte redukcją. Odpowiedź na to ostatnie pytanie powinna tkwić w przyjętych przez pracodawcę kryteriach doboru pracowników do zwolnienia. Dopiero wskazanie owych kryteriów, jako uzupełnienie ogólnie określonej przyczyny rozwiązania stosunku pracy w postaci zmian organizacyjnych implikujących zmniejszenie stanu zatrudnienia, uwidacznia cały kontekst sytuacyjny, w jakim doszło do zwolnienia konkretnej osoby i pozwala pracownikowi zorientować się, dlaczego to jemu złożono tej treści oświadczenie woli oraz podjąć próbę podważenia zasadności dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę.

Zabezpieczenie ustawowe przed nadużywaniem skargi nadzwyczajnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2021 r., I NSNc 144/21

Zgodnie z art. 115 § 2 u.SN, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1.

Sąd Najwyższy podkreślił, że regulacja zawarta w art. 115 § 2 u.SN stanowi jedno z koniecznych zabezpieczeń przed nadużywaniem skargi nadzwyczajnej. Przepis ten pozwala wyjątkowo odstąpić od stosowania wprowadzonego nim ograniczenia, jest to jednak możliwe jedynie wówczas, gdy podmiot inicjujący kontrolę nadzwyczajną przytoczy odpowiednią podstawę wraz z uzasadnieniem. W takim przypadku w skardze nadzwyczajnej musi być jednak zawarte bezpośrednie

przywołanie dyspozycji art. 115 § 2 *in fine* u.SN, a wniosek o zastosowanie tego wyjątku musi być uzasadniony.

3. Sprawy ze skarg kasacyjnych z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz spraw, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (repertorium NSK , NSKP)

Sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów

Zastosowanie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów do wszystkich rynków, w tym do rynku telekomunikacyjnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., I NSKP 6/21

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów znajdują zastosowanie do wszystkich rynków, w tym do rynku telekomunikacyjnego, chyba że ustawa szczególna wyłącza w sposób generalny zastosowanie przepisów u.o.k.k. lub nakazuje zachowania, które z punktu widzenia przepisów u.o.k.k. należałoby uznać za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Nie można zatem uznać, że przepisy Prawa telekomunikacyjnego wyłączają kompetencję Prezesa UOKiK do podejmowania na podstawie u.o.k.k. działań w stosunku do przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Zgodnie z art. 31 pkt 2 u.o.k.k. do zakresu działania Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów należy w szczególności wydawanie decyzji w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, w sprawach koncentracji przedsiębiorców, w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone oraz w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a także innych decyzji przewidzianych w ustawie.

Ocena zachowania przedsiębiorcy jako nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., I NSKP 1/21

Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu.

Ustęp 2 art. 4 u.p.n.p.r. w pierwotnym brzmieniu stanowił, że [z]a nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk, jeżeli działania te spełniają przesłanki określone w ust. 1. Z dniem 25 grudnia 2014 r., tj. z dniem wejścia w życie art. 49 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 287 ze zm.) przepis ten otrzymał nowe brzmienie, zgodnie z którym [z]a nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk. Praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1.

Sąd Najwyższy w ww. orzeczeniu potwierdził wypracowaną w judykaturze krajowej koncepcję, że stwierdzenie stosowania przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd, która została zaniechana przed 25 grudnia 2014 r., nie wymaga badania ocenianego zachowania w świetle przesłanek określonych w art. 4 ust 1 u.p.n.p.r., pomimo, że art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r. odwoływał się do przesłanek określonych w ust. 1. Powyższe wynika przede wszystkim z dyrektywy prounijnej wykładni przepisów ustawy, albowiem stanowi ona implementację do polskiego porządku prawnego Dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. o nieuczciwych praktykach rynkowych.

Niedopuszczalność wliczania kredytowanych kosztów kredytu do całkowitej kwoty kredytu.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r., I NSKP11/21

Sąd Najwyższy potwierdził ugruntowane stanowisko judykatury, że już na gruncie poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obowiązującego do 22 lipca 2017 r.) niedopuszczalne było wliczanie kredytowanych kosztów kredytu do całkowitej kwoty kredytu, a tym samym niedopuszczalna była praktyka polegająca na prezentowaniu tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu – również w przypadku, gdy składniki kosztów kredytu były kredytowane przez kredytodawcę.

Sąd Najwyższy podzielił również wypracowane w judykaturze krajowej i unijnej stanowisko, że wzorzec przeciętnego konsumenta należycie poinformowanego, uważnego i rozsądnego nie może być definiowany w oderwaniu od ustalonych - odrębnie dla każdej sprawy - warunków obrotu i realiów życia gospodarczego. Oznacza to, że ustalenia normatywnego modelu przeciętnego konsumenta należy każdorazowo dokonywać z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2019 r., I NSK 66/18).

Dopuszczalność zastosowania domniemania faktycznego w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów.

Wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2021 r., I NSKP 4/21

Sąd Najwyższy w powyższym orzeczeniu stanął na stanowisku, że w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów dopuszczalne jest stosowanie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Sprawy z zakresu regulacji telekomunikacji

Wzajemna relacja pomiędzy decyzją o dostępie telekomunikacyjnym, a decyzją o zatwierdzeniu projektu (zmiany) oferty ramowej oraz charakter tej decyzji dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej wszczętej na skutek odwołania od decyzji dostępowej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSKP 8/21

Sąd Najwyższy rozstrzygnął sporne dotychczas zagadnienie wzajemnej relacji między decyzją o dostępie telekomunikacyjnym, wydawanej na podstawie art. 28 p.t., a decyzją o zatwierdzeniu projektu (zmiany) oferty ramowej (art. 43 p.t.) i prejudycjalnego charakteru tej decyzji dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej wszczętej na skutek odwołania od decyzji dostępowej.

Sąd Najwyższy wskazał, że decyzja administracyjna ma w sprawie cywilnej znaczenie prejudycjalne, gdy jej treść stanowi konieczny (obligatoryjny) element rozstrzygnięcia formalnego lub merytorycznego tej sprawy. Takiego ścisłego funkcjonalnego związku nie można dopatrzeć się między decyzją, która jest wydawana w postępowaniu o zatwierdzenie oferty ramowej w trybie art. 43 p.t., a wynikiem postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem od decyzji o dostępie telekomunikacyjnym, o której mowa w art. 28 ust. 1 p.t.

Uchylenie oferty ramowej (ewentualnie tylko odpowiedniej jej części) nie powoduje *per se*, że decyzja w przedmiocie dostępu telekomunikacyjnego – w zakresie, w jakim jej treść odzwierciedla treść uchylonej oferty ramowej - traci sens.

SĄD NAJWYŻSZY

Inaczej mówiąc, wyeliminowanie z obrotu prawnego oferty ramowej nie oznacza, że decyzja dostępowa, w zakresie w jakim dostosowuje postanowienia umowy o dostępie do postanowień oferty ramowej, traci podstawę do funkcjonowania w obrocie prawnym. Nawet bowiem w przypadku uchylenia postanowień oferty ramowej, w świetle wszystkich (analizowanych łącznie) przesłanek określonych w art. 28 ust. 1 p.t. może zachodzić konieczność dostosowania treści stosunku dostępu telekomunikacyjnego do aktualnych realiów rynku telekomunikacyjnego oraz potrzeba rozstrzygnięcia kwestii spornych, jakie pojawiły się pomiędzy operatorami po jego wykreowaniu. Późniejsze uchylenie oferty ramowej (a ściślej: decyzji zatwierdzającej ofertę ramową) nie przesądza zatem każdorazowo o konieczności uchylenia decyzji dostępowej, lecz wymaga kompleksowej oceny z uwzględnieniem przesłanek wskazanych w art. 28 ust. 1 p.t. Decyzja o dostępie telekomunikacyjnym nie ma więc wyłącznie charakteru wykonawczego w odniesieniu do decyzji zatwierdzającej ofertę ramową i w tym znaczeniu zachowuje swój autonomiczny charakter.

Sprawy z zakresu regulacji energetyki.**Wykładnia art. 56 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne.**

Wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSKP 5/21

Zgodnie z powołanym przepisem karze pieniężnej podlega m.in. ten, kto stosuje ceny i taryfy, nie przestrzegając obowiązku ich przedstawienia Prezesowi URE do zatwierdzenia, o którym mowa w art. 47 pr.en.

Artykuł 47 ust. 2c pr.en. stanowi z kolei, że [w] przypadku upływu okresu, na jaki została ustalona taryfa, do dnia wejścia w życie nowej taryfy stosuje się taryfę dotychczasową, jeżeli: 1) decyzja Prezesa URE nie została wydana albo 2) toczy się postępowanie odwoławcze od decyzji Prezesa URE.

Sąd Najwyższy przesądził, że przedsiębiorca energetyczny, który został objęty ustawowym uprawnieniem do dalszego stosowania dotychczasowej taryfy na podstawie art. 47 ust. 2c pr.en., albowiem w wymaganym terminie złożył wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy, lecz Prezes URE nie wydał jeszcze decyzji w tym

SĄD NAJWYŻSZY

przedmiocie, albo zaskarżył odwołaniem decyzję Prezesa URE o odmowie zatwierdzenia nowej taryfy - nie powinien być traktowany jako ten, kto stosuje ceny i taryfy, nie przestrzegając obowiązku ich przedstawienia Prezesowi URE do zatwierdzenia.

Sprawy z zakresu regulacji transportu kolejowego*Wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2021 r., I NSKP 2/21*

Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne wniesione w sprawie dotyczącej decyzji Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego z 24 sierpnia 2012 r. zatwierdzającej stawki jednostkowe opłaty podstawowej za minimalny dostęp do infrastruktury kolejowej i za dostęp na sieci kolejowej do urządzeń związanych z obsługą pociągów oraz opłat dodatkowych, zarządcy infrastruktury kolejowej PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. na rozkład jazdy pociągów 2012/2013, obowiązujący od 9 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko sądów powszechnych obydwu instancji, że art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1984), w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji, zgodnie z którym [o]płata podstawowa za korzystanie z infrastruktury kolejowej ustalana jest przy uwzględnieniu kosztów, jakie bezpośrednio poniesie zarządca jako rezultat wykonywania przez przewoźnika kolejowego przewozów pociągami, powinien być wykładany z uwzględnieniem treści art. 7 ust. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/14/WE z 26 lutego 2001 r. w sprawie alokacji zdolności przepustowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz przyznawanie świadectw bezpieczeństwa, a także ukształtowanego na tle tego przepisu orzecznictwem TSUE (takie samo stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 9 września 2020 r., I NSK 21/18).

4. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS)

Niedopuszczalność zastępowania Krajowej Rady Sądownictwa przez Sąd Najwyższy w jej kompetencjach do rozpatrzenia i oceny kandydatów do pełnienia urzędu sędziego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2021 r., I NKRS 5/21

Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21 odniósł się do podniesionego w odwołaniu od uchwały KRS zarzutu naruszenia art. 19 ust. 1 zd. 2 w zw. z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 r. (dalej: TUE) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 14 grudnia 2007 r. (dalej: KPP) poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że nie zostaje naruszona zasada państwa prawnego oraz standard niezawisłości sędziów wymagany dla zapewnienia skutecznej ochrony sądowej w sprawach unijnych, gdy sędziowie sądu powszechnego państwa członkowskiego, będącego sądem uprawnionym do zwracania się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi według art. 267 ust. 3 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r., powoływani są na wniosek KRS, której członków (sędziów) wybiera Sejm spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 25 sędziów lub co najmniej 2 tys. obywateli, przy czym ostateczna lista kandydatów, którą zbiorczo zatwierdza Sejm, jest ustalana wcześniej przez komisję sejmową, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia powyższych przepisów, determinująca również interpretację oraz stosowanie prawa krajowego, powinna być taka, że opisany wyżej sposób kształtowania Rady zwiększa wpływ Parlamentu na jej działalność oraz wpływa niekorzystnie na jej niezależność, w związku z czym sędzia sądu powszechnego wybrany przez tak ukształtowaną Radę nie spełnia warunku dotyczącego niezawisłości sądu, jak wymaga tego art. 19 ust. 1 zdanie 2. w zw. z art. 2 TUE oraz art. 47 KPP.

SĄD NAJWYŻSZY

Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o argument, że członkowie tego organu są wyłaniani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę sędziowskiej korporacji zawodowej. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP).

Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 10 czerwca 2021 r., I NKRS 5/21, wskazując, że podniesione w odwołaniu od uchwały KRS zarzuty dotyczące należytej obsady Rady, wobec nieskutecznego powołania jej części sędziowskiej, zmierzają w istocie do zbadania zgodności przepisów obowiązującej ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z Konstytucją RP. Badanie, czy KRS jest ukształtowana zgodnie z Konstytucją RP, należy jednak uznać za niedopuszczalne z uwagi na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18, w którym ta kwestia została już pozytywnie rozstrzygnięta.

Niekonstytucyjność postanowień regulaminu Krajowej Rady Sądownictwa.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 27/21

Sąd Najwyższy jako niekonstytucyjne ocenił rozwiązanie normatywne przyjęte w § 12 ust. 2 zd. 2 Uchwały Nr 158/2019 Krajowej Rady Sądownictwa z 24 stycznia 2019 r. w sprawie Regulaminu Krajowej Rady Sądownictwa (Monitor Polski 2019, poz. 192 ze zm.), zgodnie z którym [z]a wybranych do przedstawienia z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego uznaje się tych kandydatów, którzy uzyskali kolejno najwięcej głosów spośród osób, które otrzymały bezwzględną większość głosów. Przepis ten, zmierzający do zapewnienia, by liczba kandydatów

przedstawionych Prezydentowi RP do mianowania była nie większa niż liczba wolnych stanowisk sędziowskich określonych w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości, narusza hierarchiczny porządek źródeł prawa wprowadzając aktem wykonawczym wyjątek od normy ustawowej. W u.KRS brak jest bowiem kryterium, w oparciu o które Rada mogłaby nie przedstawić do powołania osoby, która uzyskała poparcie bezwzględnej większości głosujących członków KRS.

Kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie zgłoszeń na wolne stanowiska sędziowskie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2021 r., I NKRS 33/21

W uzasadnieniu ww. orzeczenia Sąd Najwyższy zawarł ważne dla praktyki postępowań przed Krajową Radą Sądownictwa uwagi. Dotyczą one sytuacji powstałej w przypadku uchylecia uchwały KRS przez Sąd Najwyższy w części (co do niektórych kandydatów) i przekazania jej sprawy w tym zakresie do ponownego rozpatrzenia, gdy w pozostałym zakresie uchwała ta nie została uchylona i wskutek jej uprawomocnienia się doszło do obsadzenia części stanowisk objętych konkursem.

Sąd Najwyższy podniósł, że w opisanej wyżej sytuacji (w której Rada ponownie rozpatruje kandydaturę na urząd sędziego, a w ramach konkursu obsadzone zostały już pozostałe stanowiska, i brak jest innych kandydatów) obowiązkiem Rady jest zapewnienie standardów równego dostępu do służby publicznej oraz równego traktowania, m.in. poprzez zastosowanie jednolitych i obiektywnych kryteriów w całym konkursie, a nie przeprowadzenie nowego konkursu na jedno wolne stanowisko sędziowskie, w którym swoją kandydaturę zgłosił wyłącznie odwołujący się. Uchwała Rady stanowi rozstrzygnięcie konkursu na jedno z kilku wolnych stanowisk na urząd sędziego ogłoszone w Monitorze Polskim, zatem nie może stanowić odrębnego rozstrzygnięcia sztucznie wyodrębnionego konkursu na jedno pozostałe wolne stanowisko sędziego. Zaakceptowanie przyjętej przez Radę konstrukcji, że po obsadzeniu części stanowisk sędziowskich, w ramach tego samego postępowania konkursowego, kolejne stanowiska mogą być obsadzane na podstawie kolejnej, opartej na odmiennych kryteriach, procedury konkursowej, stoi w sprzeczności

SĄD NAJWYŻSZY

zarówno z samą istotą postępowania konkursowego, jak i gwarancjami określonymi w art. 60 i 32 Konstytucji RP.

Jeżeli przed rozpoznaniem odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Prezydent RP skorzysta ze swej prerogatywy (art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP) i powoła wskazanego w tej uchwale kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, a następnie wręczy mu akt powołania oraz odbierze od niego ślubowanie, postępowanie przed Sądem Najwyższym w zakresie dotyczącym tego kandydata podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 355 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS). Jego sytuacja prawna nie jest już bowiem kształtowana przez treść uchwały KRS, ale przez art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, który gwarantuje sędziom nieusuwalność. Wyłącza to możliwość sądowej kontroli tak wykreowanego konstytucyjnego stosunku prawnego (wyrok z 10 czerwca 2021 r., I NKRS 5/21).

Nieprawidłowość wskazywania przez Krajową Radę Sądownictwa w uchwale konkretnej daty przejścia sędziego w stan spoczynku.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 2021 r., I NKRS 65/21

Sąd Najwyższy negatywnie odniósł się w nim do dotychczasowej praktyki Krajowej Rady Sądownictwa wskazywania w uchwale konkretnej daty przejścia sędziego w stan spoczynku - wskazując, że następuje ono z dniem prawomocności uchwały KRS w tym przedmiocie. Uchwała wywołuje bowiem skutki na przyszłość, nie zaś wstecz. Zwrócił przy tym uwagę, że wskazany mechanizm zabezpiecza konstytucyjne gwarancje nieusuwalności sędziów, a przez to niezawisłości sędziowskiej.

Ponadto Sąd Najwyższy w omawianym wyroku podkreślił, że sędziego w stan spoczynku przenosi wskazany w ustawie organ, nie zaś lekarz orzecznik ZUS. Do obowiązków wskazanego w ustawie organu (KRS) należy zaś ocena mocy dowodowej orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, dotyczącego trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego. Konsekwentnie samo orzeczenie lekarza orzecznika ZUS *de iure* nie wywołuje skutku prawnego w postaci przeniesienia sędziego w stan

SĄD NAJWYŻSZY

spoczynku, a jedynie otwiera możliwość jego przeniesienia w stan spoczynku przez uprawniony organ, co wiąże się z istotą stanu spoczynku, czyli ukształtowaniem szczególnego statusu prawnego, na który składają się zarówno przysługujące sędziemu w stanie spoczynku prawa, jak i dotyczące go ograniczenia.

5. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP)

Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2021 r., I NSP 154/20

Sąd Najwyższy nie podzielił w nim bowiem poglądu wyrażonego w postanowieniu z 28 września 2020 r., I NSP 120/20, jakoby odrzucenie skargi wniesionej do Sądu Najwyższego przez stronę osobiście, uniemożliwiało ponowne wniesienie skargi przed upływem 12 miesięcy od daty postanowienia o odrzuceniu. Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.s.p.p. skarżący może wystąpić z nową skargą w tej samej sprawie po upływie 12 miesięcy, a w postępowaniu przygotowawczym, w którym stosowane jest tymczasowe aresztowanie, oraz w sprawie egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego – po upływie 6 miesięcy, od daty wydania przez sąd orzeczenia, o którym mowa w art. 12 u.s.p.p. Przepis ten wymienia dwa rodzaje rozstrzygnięć, tj. (1) oddalenie skargi (art. 12 ust. 1 u.s.p.p.) i (2) uwzględnienie skargi (art. 12 ust. 2 u.s.p.p.). Odnosi się więc do rozstrzygnięć co do istoty sprawy. Nie wymienia natomiast rozstrzygnięć procesowych, jak np. o umorzeniu postępowania lub odrzuceniu skargi. W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w omawianym postanowieniu, nie jest możliwa rozszerzająca interpretacja wyjątkowej regulacji z art. 14 ust. 1 u.s.p.p. Zatem tylko wydanie orzeczenia merytorycznego, a więc o oddaleniu lub uwzględnieniu skargi, otwiera bieg terminu, o jakim mowa w art. 14 ust. 1 u.s.p.p. W tym kontekście art. 14 ust. 2 u.s.p.p., przewidujący możliwość wniesienia ponownej skargi w razie uprzedniego odrzucenia skargi na podstawie art. 9 ust. 1 u.s.p.p. należy traktować jak *superfluum* ustawowe.

6. Sprawy wyborcze (repertorium NSW)

Pozyskanie środków finansowych „budzących wątpliwości”, jako przesłanka odrzucenia sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego przez Państwową Komisję Wyborczą.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2021 r., I NSW 1/21

Sprawa ze skargi Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Szymona Hołowni na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej Nr 119/2021 z dnia 5 lipca 2021 r. w sprawie sprawozdania finansowego Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Szymona Hołowni z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w 2020 r. Powyższą uchwałą Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) odrzuciła sprawozdanie finansowe wskazanego Komitetu Wyborczego o przychodach, wydatkach i zobowiązaniach finansowych tego Komitetu, w tym o uzyskanych kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania, związanych z udziałem w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w 2020 r., z powodu naruszenia art. 129 § 2 i 132 § 4 k.wyb. Zgodnie z powołanymi przepisami, [z]abrania się pozyskiwania środków przez komitet wyborczy:

1) przed dniem przyjęcia przez właściwy organ wyborczy zawiadomienia o utworzeniu komitetu;

2) po dniu wyborów (art. 129 § 2 k.wyb.),

Z kolei zgodnie z art. 132 § 4 k.wyb., [ś]rodki finansowe komitetu wyborczego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej mogą pochodzić wyłącznie z wpłat obywateli polskich mających miejsce stałego zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z funduszy wyborczych partii politycznych oraz z kredytów bankowych zaciąganych na cele związane z wyborami.

Sąd Najwyższy oddalił ww. skargę.

Odnosnie do środków finansowych pozyskanych przez skarżący Komitet Wyborczy z naruszeniem art. 129 § 2 k.wyb. Sąd Najwyższy zauważył, że ich suma nie przekraczała 1% przychodów Komitetu, zatem naruszenie to samodzielnie nie

SĄD NAJWYŻSZY

może stanowić podstawy do odrzucenia sprawozdania finansowego (art. 144 § 1 pkt 2 k.wyb.). Wskazał natomiast, że z przedstawionego przez Komitet sprawozdania finansowego, weryfikowanego następnie przez biegłego rewidenta, wynika jednoznacznie że pozyskał on na kampanię wyborczą środki „budzące wątpliwości” w wysokości 168.467,66 zł. Komitet nie zakwestionował sprawozdania sporządzonego przez biegłego rewidenta, a przedstawione przez pełnomocnika finansowego dokumenty nie są wystarczające do tego, by uznać, że środki finansowe budzące wątpliwości stanowią w rzeczywistości wpłaty osób uprawnionych, tj. będących obywatelami polskimi mającymi miejsce stałego zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz niebędących podmiotami gospodarczymi.

7. Pozostałe sprawy (repertorium NWW, NZ, NO)

Znajomość z sędzią referentem, a kwestia niezawisłości sędziego w aspekcie wewnętrznym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2021 r., I NWW 46/21

W 2021 r. Sąd Najwyższy uwzględnił tylko jeden wniosek o wyłączenie sędziego (I NWW 46/21), przyznając rację wnioskodawcy, że jego znajomość z sędzią wyznaczonym do rozpoznania sprawy, związana z działalnością w tym samym stowarzyszeniu, mogą być społecznie odbierane jako świadczące o braku niezawisłości tego sędziego w aspekcie wewnętrznym.

Rozróżnienie przesłanek wyłączenia sędziego, tj. braku niezawisłości i braku bezstronności, w aspekcie granic właściwości IKNiSP do rozpoznawania tych wniosków.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2021 r., I NWW 22/21

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na istotne znaczenie rozróżnienia przesłanek wyłączenia sędziego, tj. braku niezawisłości i braku bezstronności, w aspekcie granic właściwości IKNiSP do rozpoznawania tych wniosków. Ustawodawca przekazał bowiem do właściwości Sądu Najwyższego jedynie takie wnioski o wyłączenie sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma toczyć się postępowanie, których podstawą są zarzuty dotyczące braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Konsekwentnie wnioski o wyłączenie sędziego albo o oznaczenie sądu, oparte na innych podstawach, nie podlegają rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w trybie art. 26 § 2 u.SN. Pojęcia „niezawisłości” i „bezstronności” nie są bowiem równoznaczne ani równoważne. Wniosek taki wynika z zastosowania zasady wykładni językowej określanej mianem zakazu wykładni synonimicznej, w myśl której różnym określeniom należy przypisywać różne znaczenie. Świadczy o tym również fakt wprowadzenia przez prawodawcę do rodzimego systemu prawnego możliwości

SĄD NAJWYŻSZY

badania przez Sąd Najwyższy zarzutów dotyczących braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego częściowo w reakcji na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 19 listopada 2019 r. w zainicjowanych pytaniach prejudycjalnych Sądu Najwyższego – Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, i to pomimo istniejącej już uprzednio możliwości badania bezstronności sędziego.

Jeżeli więc wniosek, w szczególności w świetle argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu, odwołuje się do okoliczności, które mogą ewentualnie wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w sprawie, to zbadanie stanowiących jego podstawę zarzutów mieści się w kognicji sądu, rozpoznającego wniosek o wyłączenie sędziego na ogólnych zasadach.

Forma końcowego orzeczenia sądu w sprawie zainicjowanej zażaleniem na postanowienie Prezesa UOKiK.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2021 r., I NZ 3/21

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej wywiedzionej w sprawie wszczętej złożeniem zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK o ograniczeniu prawa wglądu do materiału dowodowego (art. 69 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów).

Sąd Najwyższy uznał, że ocena istnienia przesłanek do ograniczenia danemu podmiotowi prawa wglądu do materiału dowodowego ma charakter formalnoprawny i nie dotyczy istoty danego postępowania administracyjnego. Odrzucenie skargi kasacyjnej było zatem zasadne, albowiem zgodnie z art. 3981 § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje jedynie od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu (w tym przypadku: odwołania) albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie.

Sprawy ze skarg Ministra Zdrowia na uchwały organów samorządu lekarskiego.

Brak podpisów wszystkich zobowiązanych pod sprawozdaniem finansowym, jako przesłanka uchylenia uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NO 84/20

Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę Ministra Zdrowia, wniesioną na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1342; dalej: u.i.l.), uchylił zaskarżoną nią uchwałę Nr 23/2019/VIII Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie z dnia 13 marca 2019 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie za 2018 r.

Sąd Najwyższy podzielił zarzut skarżącego, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z prawem, ponieważ pod sprawozdaniem finansowym brak jest podpisów wszystkich zobowiązanych, tj. wszystkich członków Prezydium Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie. Stwierdził, że okręgowe izby lekarskie należą do grupy podmiotów zobowiązanych w świetle art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. 2021, poz. 217 ze zm.) do stosowania przepisów ustawy o rachunkowości, w tym również w zakresie sporządzania, podpisania i zatwierdzania sprawozdania finansowego. Obowiązku tego nie mogą uchylać jakiekolwiek regulacje wewnętrzne samorządu lekarskiego, w szczególności statuty, regulaminy lub inne podejmowane uchwały. Muszą być one zgodne z przepisami ustawowymi i nie mogą zawierać postanowień, które będą w sposób bezpośredni lub pośredni modyfikowały rozwiązania prawne i zasady, przyjęte na gruncie wskazanej ustawy.

Sąd Najwyższy uznał, że „kierownikiem jednostki” w rozumieniu ustawy o rachunkowości, w odniesieniu do Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie, jest prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie, a nie wyłącznie jej prezes. W związku z tym sprawozdanie finansowe powinno zostać podpisane przez wszystkich

SĄD NAJWYŻSZY

członków Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie. W konsekwencji uchwała Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie zatwierdzająca sprawozdanie finansowe obarczona wadą formalną jest sprzeczna z przepisami prawa, co uzasadnia jej uchylenie.

Dopuszczalność zarządzenia podjęcia uchwał w trybie obiegowym w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się zakażeń wirusem SARS CoV-2 i konieczność wprowadzenia szczególnych rozwiązań, umożliwiających podejmowanie działań minimalizujących zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2021 r., I NO 151/20

Sąd Najwyższy utrzymał zaskarżoną przez Ministra Zdrowia uchwałę Okręgowej Rady Lekarskiej w S. z 20 maja 2020 r. w przedmiocie zarządzenia podjęcia uchwał przez Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w S. w trybie obiegowym.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się zakażeń wirusem SARS CoV-2 zaistniała konieczność wprowadzenia szczególnych rozwiązań, umożliwiających podejmowanie działań minimalizujących zagrożenie dla zdrowia publicznego. Wobec tego w art. 14h ust.1 u.COVID wprowadzono możliwość podejmowania przez kolegialne organy samorządów zawodowych, a także ich organy wykonawcze oraz inne organy wewnętrzne uchwał przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość lub w trybie obiegowym, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID 19. W ocenie Sądu Najwyższego, Okręgowa Rada Lekarska nie przekroczyła swoich uprawnień, przewidzianych w art. 14h ust. 1 u.COVID, zarządzając podejmowanie uchwał przez Okręgowy Zjazd Lekarzy w trybie obiegowym. Było to usprawiedliwione zarówno sytuacją zaistniałą na skutek trwającej pandemii, jak i znajdowało wyraźne uzasadnienie w treści powyższego przepisu. Zwołanie zjazdu i dopiero w trakcie jego trwania podjęcie uchwały o podejmowaniu uchwał w trybie obiegowym byłoby działaniem nie tylko nielogicznym, ale też zagrażającym bezpieczeństwu członków zjazdu.

SĄD NAJWYŻSZY

W powyższym wyroku Sąd Najwyższy wypowiedział się również w kwestii, według jakich przepisów toczy się przed Sądem Najwyższym postępowanie ze skargi Ministra Zdrowia, albowiem przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich zawierają w tym zakresie lukę. Zdaniem Sądu Najwyższego należy wypełnić w drodze analogii, stosując odpowiednio przepisy procedury najlepiej odpowiadającej charakterowi rozpatrywanego środka prawnego. W ocenie Sądu Najwyższego, do skargi Ministra Zdrowia na uchwałę samorządu zawodowego lekarzy należy per analogiam stosować w pierwszej kolejności przepisy dotyczące postępowania kasacyjnego, a dopiero w dalszej kolejności przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 398²¹ k.p.c.) lub postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, tj. art. 391 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

Uproszczone tryby warunkowego dostępu do zawodu lekarza lub lekarza dentysty dla osób, które uzyskały kwalifikacje poza UE.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2021 r., I NO 26/21

Sąd Najwyższy rozpoznał skargę Ministra Zdrowia na uchwałę Naczelnej Rady Lekarskiej z 29 stycznia 2021 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty oraz prowadzenia rejestru lekarzy i lekarzy dentystów. Wydany w tej sprawie 29 grudnia 2021 r. wyrokiem zaskarżona uchwała została uchylona w części, w jakiej przewiduje od osoby, o której stanowi art. 7 ust. 2a ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 790), obowiązek przedłożenia oświadczenia o znajomości języka polskiego w mowie i piśmie w zakresie umożliwiającym wykonywanie zawodu lekarza w rozumieniu art. 5 ust. 2 tej ustawy, oraz w części, w jakiej nakłada na osobę, o której stanowi art. 7 ust. 9 tej ustawy, obowiązek złożenia dokumentów odnoszących się do znajomości języka polskiego w mowie i w piśmie w zakresie umożliwiającym wykonywanie zawodu.

Sąd Najwyższy przypomniał, że w 2020 r. wprowadzono do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty dwa nowe uproszczone tryby dostępu do zawodu lekarza dla osób, które uzyskały kwalifikacje poza UE. Pierwszy tryb prowadzi do uzyskania

SĄD NAJWYŻSZY

prawa wykonywania zawodu na określony zakres czynności zawodowych, okres i miejsce zatrudnienia w podmiocie leczniczym, natomiast drugi tryb – do uzyskania w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii warunkowego prawa wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentysty.

Uzasadniając wyrok Sąd Najwyższy wskazał, że sprawa dotyczy istotnych kwestii, bo z jednej strony władztwa samorządu zawodowego w zakresie przyznawania prawa wykonywania zawodu, zaś z drugiej – polityki publicznej w zakresie zapewnienia możliwie szerokiego dostępu ludności do systemu ochrony zdrowia w charakteryzującym się koniecznością podejmowania nadzwyczajnych środków stanie epidemii, a tym samym ugruntowanych prawnie i historycznie możliwości wprowadzenia przyspieszonych i uproszczonych trybów dostępu do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty dla osób, które uzyskały kwalifikacje lekarza lub lekarza dentysty poza terytorium państw członkowskich UE. Naczelna Rada Lekarska jako organ samorządu zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) RP), w ramach delegacji ustawowych, ma kompetencje do dookreślenia zasad związanych z nadawaniem prawa wykonywania zawodu. Nie może jednak poza takie umocowanie ustawowe wykraczać. Nie może zatem regulacji ustawowej, która wprowadza uproszczone tryby dostępu do zawodu lekarza, zniekształcać swoimi uchwałami w taki sposób, że ograniczają one możliwość skorzystania z tych trybów.

Sprawy z odwołania sędziego od postanowienia o wytknięciu uchybienia**Kwestie formalne związane z instytucją wytyku judykacyjnego.***Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NO 88/20*

Zgodnie z art. 40 p.u.s.p., sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na

SĄD NAJWYŻSZY

rozstrzygnięcie sprawy (§ 1). W terminie czternastu dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, sędzia lub asesor sądowy wchodzący w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji może wnieść odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego (§ 2).

W uzasadnieniu ww. postanowienia Sąd Najwyższy wypowiedział się co do szeregu kwestii formalnych, związanych z instytucją wytknięcia uchybienia. Przede wszystkim przyłączył się do stanowiska wyrażonego już przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 grudnia 2018 r., III PO 10/18, że odwołanie od wytyku orzeczniczego powinno zostać wniesione za pośrednictwem sądu, który go udzielił, co stanowi powszechną praktykę wnoszenia środków odwoławczych. Nie podzielił natomiast prezentowanego dotychczas w orzecznictwie stanowiska co właściwości izby, w której Sąd Najwyższy powinien rozpoznawać odwołanie, przyjmującego jako rozstrzygającą tę kwestię zasadę kompetencji rzeczowej (tj., że w przypadku rozpoznawania odwołania od wytyku związanego ze sprawą z zakresu prawa cywilnego - właściwa jest Izba Cywilna, z zakresu prawa karnego – Izba Karna etc.). Zdaniem Sądu Najwyższego właściwą do rozpoznania tych spraw powinna być izba właściwa do rozpoznawania spraw z zakresu prawa publicznego, a ich rozpoznawanie winno następować według przepisów jednej procedury sądowej.

Sąd Najwyższy podniósł, że stronami postępowania wywołanego odwołaniem sędziego zasiadającego w składzie sądu, któremu udzielony został wytyk, nie są strony postępowania, w związku z którym udzielono wytyku. Uczestnikiem takiego postępowania jest konkretny sąd, w konkretnym składzie. To organ władzy publicznej w postaci sądu odwoławczego wytyka innemu organowi władzy publicznej w postaci sądu pierwszej instancji oczywistą obrazę prawa. Z tego względu należy przyjąć, że sprawa wywołana odwołaniem od takiego wytyku judykacyjnego jest sprawą pomiędzy organami państwa, a zatem jest to inna sprawa z zakresu prawa publicznego, o której stanowi art. 26 § 1 u.SN. W aktualnym stanie prawnym sprawy z zakresu prawa publicznego, w których właściwy jest Sąd Najwyższy, pozostają we właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Ponadto w omawianym judykacie Sąd Najwyższy uznał, że właściwymi przepisami proceduralnymi do rozpoznawania odwołań od postanowień sądu

SĄD NAJWYŻSZY

w przedmiocie wytyku judykacyjnego są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zażaleniowym.